

Na Barbórkę - kilkadziesiąt godzin przed VI Zjazdem PZPR

BORYNIA

jeszcze jeden słup milowy
na drodze rozwoju gospodarczego Polski
rozpoczęła wydobyć

nowiny

TYGODNIK

Nr 49 (742)
8. XII. 1971

Cena 1 zł
Rok XIV

RYBNIK · WODZISZAW · RACIBÓRZ



I sekretarz KC PZPR tow. Edward GIEREK uruchamia urządzenie wyciągowe Boryni.

Foto: K. Seko

**Tow. Edward Gierk serdecznie gratulował budowniczym
życząc załodze kopalni sukcesów, a przede wszystkim
szczęśliwej pracy.**

SZCZEGÓLNIE uroczyste w atmosferze zadowolenia z osiągniętych sukcesów górnicy ROW obchodzili tradycyjną Barbórkę. Głównym akcentem barbórkowego święta było oddanie do użytku nowej, szóstej z kolei kopalni węgla koksowego „Borynia” na olwarcie której przybył I sekretarz KC PZPR, tow. EDWARD GIEREK witaną z ogromną serdecznością przez załogę nowej kopalni i jej budowniczych.

I sekretarza KC PZPR tow. Edwarda GIERKA serdecznie powitał na terenie kopalni „Borynia” dyrektor naczelny RZPW tow. Jerzy KUCHARCZYK. Wraz z tow. EDWARD GIERKIEM na uroczys-

tość przekazania kopalni do produkcji przybyli także: członek Biura Politycznego KC, przewodniczący CRZZ tow. Władysław KRUCZEK, członek KC I sekretarz KW PZPR tow. Zdzisław GRUDZIEN, wicepre-

mier, minister górnictwa i emergencji tow. Jan MITRĘGA. Obecni byli również przewodniczący WKZZ tow. Roman STACHON, pierwszy sekretarz KP PZPR w Rybniku tow. Jan POŁOCZEK i w Wodzisławiu tow. Klemens KUREK, a także I sekretarz Komitetu Okręgowego Komunistycznej Partii Francji z Okręgu Pas de Calais tow. Raymond DUMOND.

Edward GIEREK i towarzyszące mu osoby wyjechali na szyb I, gdzie dyżurował maszynista maszyn wyciągowej — Augustyn MOKO. Po zapoznaniu się z urządze-

niami, I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR uruchomił urządzenie wyciągowe.

W imieniu wykonawców kierownik robót górniczych — mgr inż. Kazimierz SZEBESZCZYK zameldował Edwardowi GIERKOWI o oddaniu kopalni do eksploatacji. Zapewnił, że młoda załoga dobrze będzie wypełniać swoje zadania.

Przecinając symboliczną wstęgę, I sekretarz KC PZPR powiedział: „Życzę załodze nowej kopalni sukcesy i zwiększenie norm czasowych, a także ich przekroczenie. Każda z wart wyznaczyła sobie konkretne zadania, wyrażające się przekroczeniem norm czasu do 10 proc. Najwięcej, bo 6 wart, w których pracuje 100 osób, zaciągnęła załoga emalierni.

100 ZMS-owców — w tym 70 dziewcząt — huty „Silesia” prócz aktywnego włączenia się w warty produkcyjne czynami popiera VI

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

**Wysoką aktywnością
produkcyjną i społeczną
ludzie pracy ROW
witają VI Zjazd PZPR**

**Warty Czynu Zjazdowego
we wszystkich zakładach pracy**

RYBNIK

WZAKŁADACH pracy całego powiatu rybnickiego zaciągnięto warty produkcyjne dla uczczenia VI Zjazdu Partii.

Podjęła je również załoga huty „Silesia” w Rybniku. W 5 wydzielonych produkcyjnych i 4 pomocniczych utworzono 25 wart, w których uczestniczy 260 pracowników, w większości kobiet. Trwające od 3. 12. br. do zakończenia Zjazdu warty mają na celu przede wszystkim poprawę gatunkowości wyrobów, lepsze wykorzystanie czasu



(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

**4,5 miliarda zł
na inwestycje
węglowe**

Jednym z decydujących o szybszym rozwoju Rybnickiego Okręgu Węglowego odcinków gospodarczych jest działalność inwestycyjna. O jej wadze świadczy wysokość nakładów, które w 1971r. wyniosły prawie 4,5 mld zł, a więc o 1 mld zł więcej niż w roku ubiegłym.

Te obrzyny w skali krajowej nakłady pokryje zysk kalkulacyjny z eksportu poszukiwanego węgla, a właśnie RZPW jest jednym z głównych tego typu węgla producentów.

**Nowy budynek
dla ornontowickiego
Technikum**

Wśród wielu inwestycji, zaplanowanych w pow. rybnickim na bieżącą pięcioletkę dla rolnictwa, przewiduje się m. in. wybudowanie nowego obiektu szkolnego dla Technikum rolniczego w Ornontowicach. Szkoła mieści się dotąd w wynajętym pomieszczeniu. Nowy gmach będzie m. in. wyposażony w niezbędne pracownie i gabinety naukowe. Powstanie także internat na 840 uczniów.

Budowa nowego obiektu szkolnego rozpoczęta zostanie już w przyszłym roku. (fp)

**Odnaczenia
ZBoWiD-owców**

Podczas odbytej w ub. tygodniu Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej rybnickiego oddziału ZBoWiD, przewodniczący Prezydium PRN Robert Wrazidło, dokonał aktu dekoracji weteranów Powstań Śląskich i kombatanów II wojny światowej wysokimi odznaczeniami, przyznanymi im uchwałą Rady Państwa.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali uczestnicy Powstań Śląskich — Jan SOBEL z Czerwionki oraz Alojzy ZAIK z Kamienia. Złotym Krzyżem Zasługi odznaczony został Henryk KOPIEC, aktywista ZBoWiD z Przyszowic, były żołnierz WP na Zachodzie. (fp)

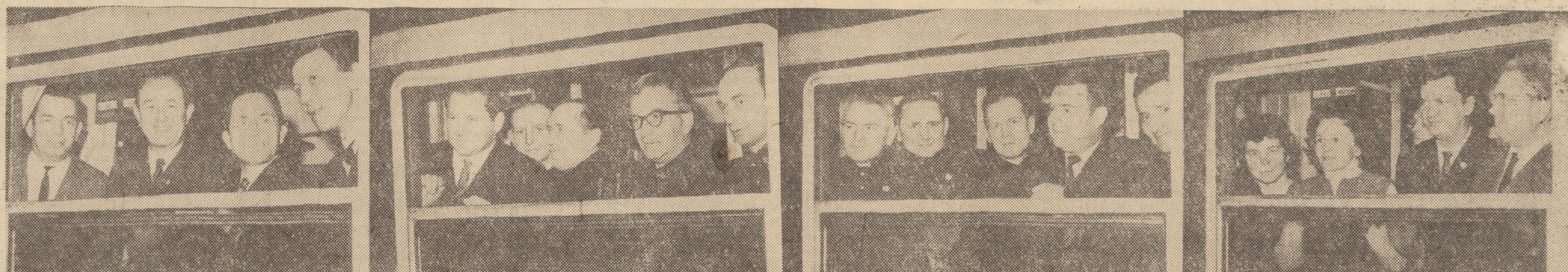
**Dochód z koncertu
na Zamek Królewski**

29 listopada br. odbył się, zorganizowany staraniem komitetu rodzicielskiego przy Państw Szkole Muzycznej w Raciborzu — koncert z udziałem solistów: Anny Ciechowskiej-Zyły (fortepian) i Weroniki Iskraut (flet prosty) oraz chóru dziecięcego i orkiestry szkolnej pod dyrekcją Wacławy Ostrowskiej.

Na program cieszącego się dużym powodzeniem koncertu złożyły się utwory St. Kazury, St. Moniuszki, G. F. Telemanna, A. Händla, J. S. Bacha, F. Chopina i D. Scarlatti'ego. Całkowity dochód z imprezy przeznaczony został na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie.



Na zdjęciach brygada „Silesia”, które zaciągnęły Warty Zjazdowe. Foto: (mach)



DELEGACI RYBNIKA I WODZISZAWIA NA VI ZJAZD PZPR W POCIĄGU UDAJĄCYM SIĘ DO WARSZAWY. WŚRÓD DELEGATÓW I SEKRETARZE KP PZPR W RYBNIKU I WODZISZAWIU TOW. TOW. JAN POŁOCZEK I KLEMENS KUREK. Foto: M. Machoczek

Warty Czynu Zjazdowego

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Zjazd. Zobowiązania młodzieży, wy noszące przeszło 200 tys. zł obejmują m. in. wykonanie dodatkowej produkcji 15 lodówek na kwotę blisko 120 tys. zł. oraz naczyn emalowanych wartości 80 tys. zł.

(mach)

Scianowa BPS kop. „Chwałowice” pracująca pod kierownictwem Edwarda Zbrozka w miesiącu grudniu wydobędzie ponad plan 300 ton węgla, a brygada Scianowa Alojzego Nogłego da ponad plan 650 ton. Brygady Józefa Zawiatowskiego, Józefa Dziwaka i Eryka Oleśa z oddz. V wydobędą 1800 ton więcej niż przewidują grudniowe zadania planowe. Łącznie warty produkcyjne kopalni „Chwałowice” przyniosą prawie 3.300 ton węgla ponad plan oraz 50 mb upadu nad wyznaczone zadania.

Brygada Scianowa Bolesława Ratajczaka z kop. „Rymer” wydobędzie ponad plan 5 tys. ton, a brygady Scianowe Oddziałów II, V, VI, VII, VIII do 12. XII br. wykonają zadania planowe, dając dodatkowo po 500 t. węgla każda.

Warty zaciągnęły również brygady Przedsiębiorstwa Robót Górniczych w Rybniku pracujące w kopalniach „Borynia”, „Rydułtowy” i „Knurów”. Setki ton ponad plan przyniesie praca brygady Scianowej Czesława Lenarta z kop. „Jan-kowice”, znajdującą się zawsze w czołowie w podejmowaniu i realizowaniu czynów i zobowiązań.

(mach)

Zaciągnięte na okres trwania VI Zjazdu warty produkcyjne w 16 brygadach, liczących około 1000 pracowników, zatrudnionych na wydziałach produkcyjnych i pomocniczych Rybnickiej Fabryki Maszyn, pozwolą na wykonanie dalszej, dodatkowej poza planem miesięczną grudnia br., produkcji maszyn i części wartości 3 mln zł.

(rom)

WODZISŁAW

W ZRASTAJĄCA aktywność młodych górników kopalni wodzisławskich uwidoczniła się m. in. w realizowaniu licznych czynów produkcyjnych i społecznych. Tak jest i obecnie, w czasie trwania VI Zjazdu Partii. I tak m. in. w kopalni im. „1 Maja” w oddziale G-3, w ramach wart produkcyjnych wydobyla się na dobę o sto ton węgla więcej, niż w okresie przedzjazdowym. Warty produkcyjne zaciągnięto również w innych oddziałach wydobywczych i pomocniczych, przy czym w tych ostatnich przeprowadza się konieczne wymiany urzędów.

W kopalni „Moszczenica” zaciągnięto dotychczas 22 warty zjazdowe, w kopalni „Marcel” w ramach wart przygotowuje się nowy młodzieżowy oddział wydobywczy.

W kopalni „Anna” załoga oddziału VI zobowiązała się w czasie obrad VI Zjazdu wydobycić dodatkowo ponad plan 40 wózków węgla dziennie, załoga oddziału V (młodzieżowego) — również zwiększyć wydobycie, a górnicy Oddziału MP-1 (Szyby) przeprowadzą dodatkowo 8 godzin.

(js)

Zrealizowali Czyn Zjazdowy

Żałoga Rybnickiej Fabryki Maszyn Górniczych „RYFAMA” zameldowała w dniu 2 grudnia o całkowitym wykonaniu podjętych przez nią na czesć VI Zjazdu PZPR zobowiązań produkcyjnych. W wyniku realizacji tych zobowiązań, wykonano poza planem maszyn, urządzeń i części głównie potrzebne kopalniom, o wartości 3.143 tys. zł. Łączna wartość dodatkowej produkcji, osiągniętej w ramach realizacji wszystkich zobowiązań dla poparcia uchwał VII i VIII Plenum KC PZPR oraz dla uczczenia VI Zjazdu Partii wynosi 24,8 mln zł.

Junacy 31 OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY w Wodzisławiu, zrzeszeni w ZMS, uczcili VI Zjazd pracując bezinteresownie z niedziela na rzecz budowy Domu Młodzieży im. Janka Kraskiego w Limanowej.

Wartość junackiego czynu wykonanego na budowę rybnickiego WPBM wyniosła ok. 5 tys. złotych, które przekazano na konto budowy Domu Młodzieży. (is)

Młodzież SZKOŁY PODSTAWOWEJ w PRZYSZOWICACH dla uczczenia VI Zjazdu Partii przeprowadziła zbiórki materiałów wtórnych na sumę

1 tys. złotych. Pieniądze te przekazała na konto Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, jako skromny wkład w jego odbudowę. (rom)

Uczniowie KLAS V-a SZKOŁY PODSTAWOWEJ Nr 2 w CHWAŁOWICACH — również przyczynili się do uczczenia VI Zjazdu PZPR.

Zebraли 150 złotych, które ofiarowali na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie. (js)

Żałoga WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA CERAMIKI BUDOWLANEJ W RYBNIKU podjęła dla poparcia polityki nowego kierownictwa partii i rządu, wytyczonej przez VII i VIII Plenum KC PZPR zobowiązanie produkcyjne przekroczenia planu rocznego o 350 tys. jednostek ceramicznych. Dla uczczenia VI Zjazdu PZPR podjęto dodatkowe zobowiązania: wyprodukować ponad plan roczny dalsze 250 tys. jednostek ceramicznych.

Razem zobowiązania wynoszą 600 tys. jedn. ceramicznych. Za okres 11 miesięcy br. realizacja zobowiązań wynosi 559 tys. jednostek ceramicznych, co stanowi 156,7 proc.

TPPR — organizacją masową

Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Wodzisławiu — najbardziej masowa organizacja w tym powiecie — zrzesza już 44.500 członków, skupionych w 144 kołach zakładowych, terenowych i szkolnych.

Jest to organizacja nie tylko masowa, ale i bardzo aktywna. Jej członkowie, działacze otoczyli szczególną opieką pomniki oraz groby poległych o wyzwolenie ziemi wodzisławskiej bohaterów Armii Radzieckiej, nawiązali serdeczne i trwałe kontakty z oficerami rezerwy Armii Radzieckiej, którzy brali udział w walkach o wyzwolenie powiatu, kontynuowali realizację bogatego programu popularyzacji Związku Radzieckiego, jego historii, osiągnięć i życia jego mieszkańców.

Dotychczasowe wyniki pracy Towarzystwa podsumowano podczas konferencji sprawozdawczo - wyborczej, która odbyła się z udziałem wybranych w kołach delegatów. Byli również obecni: przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego TPPR — tow. Ryszard Nieszporek, członek Prezydium Woj. RN — tow. Henryk Liechó, sekretarz KP PZPR w Wodzisławiu — tow. Mieczysław Berowski, dziennikarz radziecki z red. „Znamia Pabiedy” — mjr Mikołaj Szostakowicz oraz przewodniczący ZP Towarzystwa Przyjaźni Czechosłowacko - Radzieckiej z Karwiny — Jan Szewczyk.

W bardzo ożywionej dyskusji mówiono — co znajdzie odbicie w planach pracy o poszerzeniu form pracy Towarzystwa, zorganizowaniu Klubów Przyjaźni oraz nawiązaniu współpracy z Zagłębiem Donieckim.

Za dotychczasowy wkład pracy serdecznie podziękowano zastępcy sekretarza ZP TPPR, Kazimierzowi Michalskiemu oraz sekretarzowi Augustynowi Buczkowi. Nowym przewodniczącym Zarządu Powiatowego TPPR wybrano — mgr inż. Wiktora Maciejewskiego — kierownika Zakładu Odmetanowania Kopalni, z-cami przewodniczącego Stanisława Krawczyka i Karola Musioka, sekretarzem został Stefan Raszka.

Jak rybnicka MRN realizuje postulaty mieszkańców?

Na półmetku kadencji

★ Przybyło 2.325 izb mieszkalnych ★ Nowe obiekty użyteczności publicznej ★ Poprawa zaopatrzenia miasta w wodę ★ Plan zagospodarowania przestrzennego śródmieścia

M IJA JUŻ 30 miesiąc bieżącej kadencji rad narodowych. Co w tym okresie zmieniło się na lepsze w Rybniku? Wyczerpując odpowiedzi na to pytanie udzieliła ostatnia sesja rybnickiej MRN, poświęcona dokonaniu gospodarskiej oceny miejskiego programu wyborczego FJN i postulatów ludności za okres od czerwca 1969 do listopada br.

W ciągu tych 1,5 lat Rybnik wzbogacił swój stan posiadania o 2.325 izb mieszkalnych z nowego budownictwa; przybyło miastu również szereg ważnych obiektów użyteczności publicznej. Przypominamy jedynie niektóre z nich: 18-izbowa szkoła podstawowa przy ul. Gustawa Moreinka, nowoczesny ośrodek specjalistycznych poradni i pracowni powszechnej służby zdrowia przy ul. b. Wieżniów Politycznych, dworzec osobowy przy ul. Rewolucji Październikowej, stacja Technicznej Obsługi Samochodów w dzielnicy „Paruszowiec”, kolejny odcinek szosy obwodniczej łączący ul. Powstańców z ul. Miłkowską, garnizon strażacki przy ul. Findera oraz kilkanaście dodatkowych placówek handlowych i usługowych.

Liczący już z górą 45 tys. mieszkańców Rybnik rozwija się — jak z tego widać — w szybkim tempie. Nie oznacza to jednak, iż zaspokojono już w pełni żywotne potrzeby

socjalno — bytowe rybniczian. Realizując konsekwentnie zadania inwestycyjne i gospodarcze, ujęte w miejskim programie FJN — wzbogacamy na bieżąco o postulaty ludności — rybnicka MRN kroczy najkrótszą drogą do likwidacji występujących tu jeszcze bolączek komunalnych, mieszkaniowych, komunikacyjnych i innych niedostatków, na jakie cierpi organizm miejski.

Ze sprawozdania przewodniczącego Prezydium rybnickiej MRN — Maksymiliana MILKA wynika, że do tej pory urzeczywistniono już z górą połowę zadań inwestycyjnych i gospodarczych, ujętych w miejskim programie wyborczym FJN. Pomyślnie przebiega również realizacja postulatów wyborczych — spośród 121 przyjętych do urzeczywistnienia, wykonano już 75 konkretnych zadań, a w trakcie załatwiania znajduje się dalszych 21 postulatów mieszkańców.

I tak np. kończy się budowę 10-hektarowej bazy ogrodniczej przy ul. Rosenberga dla potrzeb Zarządu Zieleni Miejskiej, powstaje nowoczesna oczyszczalnia ścieków komunalnych i przemysłowych, przy ul. Stawików rośnie kolejne spółdzielcze osiedle mieszkaniowe, kontynuuje się rozbudowę miejskiej sieci wodociągowej, oświetleniowej, gazowej i kanalizacyjnej. Do tego dochodzą jeszcze inwestycje realizowane przez miejscowe zakłady

pracy, jak budowany przez Spółdzielnię Chemiczną „Progres” zakład palniczy, zakład rehabilitacji zawodowej inwalidów w dzielnicy „Północ” i inne.

Warto także odnotować fakt poprawy zaopatrzenia rybniczian w wodę konsumpcyjną, której od kilku dni miasto otrzymuje o ponad 4 tys. m sześć. na dobę więcej, aniżeli w poprzednim okresie. Dzięki wydatnej pomocy dyrekcji Rybnickiego Zjednoczenia PW udało się bowiem zaasilić miejską sieć wodociagową w wodę z trzech ujęć lokalnych.

Nowością jest również przystąpienie do właściwego zagospodarowania placu targowego w Rybniku, który zlokalizowano — już ostatecznie — przy ul. Marchlewskiego. Od stycznia przyszłego roku przeniesiona zostanie tu z płyty rynkowej sprzedaż warzyw, owoców i artykułów nabiałowych. Gospodarzem placu targowego przy ul. Marchlewskiego jest dyrekcja MHD.

Wreszcie ostatnia informacja, która niewątpliwie zainteresuje szeroki ogół rybniczian. Mianowicie od 6 grudnia wyłożony jest do publicznego wglądu w sali posiedzeń Prezydium MRN (ul. Chrobrego 2) gotowy projekt planu zagospodarowania przestrzennego śródmieścia Rybnika, opracowany przez miejscową Pracownię Urbanistyczną. Na kilkudziesięciu planszach uwidoczniłoby obecny stan zabudowy starego śródmieścia oraz projektowane zmiany jego układu urbanistycznego. Fachowcy wyjaśnią udzielając na miejscu autorytetu tego niezmiernie dla Rybnika wagi planu urbanistycznego. Zachęcamy wszystkich do zapoznania się z tym ważkim dokumentem. (y)

WIĘCEJ SZKŁA

na budowę szklarni i inspektów

Wielką wagę przykładają się w Rybnickim do rozwoju upraw warzyw i owoców, zamierzając tą drogą wzbogacić dostawy na rynek. Opracowany przez specjalny zespół program rozwoju warzywnictwa i sadownictwa przewiduje znaczne porzucenie powierzchni upraw gruntowych w rejonach, przewidzianych dla produkcji ogrodniczej a to we wszystkich rybnickich kluczach

PGR, spółdzielniach produkcyjnych oraz indywidualnych gospodarstwach.

Szczególną uwagę poświęca się uprawie nowalijek. W tym celu zwiększona zostanie w bież. pięcioletce dostawa szkła na zakładanie szklarni z 23.970 do 47.690 m kw. a na inspekty z 12.720 do 23.690 m kwadratowych.

(fp)

OSTROŻNIE Z GAZEM!

Okres jesienno-zimowy wymaga od użytkowników urządzeń gazowych, piecyków kapielowych i pieców grzewczych opalanych gazem — szczególnej ostrożności w użytkowaniu.

Niedozwone jest w pierwszym rzędzie przeprowadzenie konserwacji tj. wyczyszczenia palników i elementów grzewczych. Widomo bowiem z praktyki, iż przezwyciężenie użytkownicy nie dokonują żadnego przeglądu i używają urządzeń gazowych „do oporu”, a specjalistów do przeprowadzania konserwacji wzywa się dopiero wtedy gdy doszło już do zatrucia utleniałacem się gazem.

W okresie jesienno-zimowym występują tzw. depresje ciśnienia, u trudniacące prawidłową działalność kominów; zdarza się również,

że komin bywa zapchany np. liśćmi, co dodatkowo wpływa ujemnie na prawidłowy ciąg kominu.

Pragniemy jednocześnie przypomnieć wszystkim posiadaczom urządzeń gazowych, iż wszystkie kuchenki 2 i 4 palnikowe oraz piece grzewcze i łazienkowe muszą być bezwarunkowo połączone na sztywno; nie wolno zatem w żadnym wypadku łączyć ich za pomocą węży gumowych lub plastikowych. Jeśli ktoś z użytkowników posiada tego rodzaju pro-wizoryczne urządzenie, jego obowiązkiem jest zgłoszenie ich w najbliższych punktach Zakładów Gazowniczych ze zleceniem dokonania wymiany połączenia. Leży to zarówno w interesie własnym użytkownika, jak sąsiadów. (fp)

Klub seniorów lotnictwa powołano w ROW i Raciborzu

Klub Seniorów Lotnictwa, który po krótkiej przerwie wznowił działalność, objął nią także Rybnik, Wodzisław, Racibórz. Działalność Klubu ma na celu utrzymanie więzi koleżeńskich wśród lotników wszystkich specjalności, personelu latającego jak również naziemnego, oraz wśród sympatyków lotnictwa; otoczenie troską, opieką i udziałem pomocy materialnej członkom KSL oraz rodzinom po zasłużonych lotnikach.

KSL organizuje także modelarnie lotnicze dla młodzieży, pokazy modeli latających, odczyty i prelekcje, przekazuje społeczeństwu i młodzieży bogate tradycje polskiego lotnictwa, pielęgnuje pamięć o ludziach, którzy przyczynili się do rozwoju lotnictwa.

KSL współpracuje ściśle z Aeroklubem Śląskim w oparciu o statut Aeroklubu PRL. Wszyscy niezrzeszeni dotąd lotnicy-seniorzy na pewno chętnie włączą się do prac KSL. Informacji udziela Klub Seniorów Lotnictwa przy Aeroklubie Śląskim Katowice-Lotnisko.



UCZNIOWSKI CZYN NA CZĘŚĆ VI ZJAZDU PZPR

Fala czynów podejmowanych na czesć VI Zjazdu PZPR ogarnęła całe społeczeństwo Raciborszczyzny. W tym dziele nie brakło również udziału młodzieży szkolnej. Uczniowie klas siódmych i ósmych Szkoły Podstawowej nr 7 w Raciborzu, pragnąc godnie uczcić Zjazd, zobowiązali się przepracować 150 godzin przy zbiorze ziemniaków w Spółdzielni Produkcyjnej w Ocicach Górnych oraz zgromadzić 500 kg makulatury. Zdobytą tą drogą pieniądze przeznaczone na budowę Pomnika Matki-Polki w Raciborzu.

Jak nas poinformowano, zobowiązanie powyższe zostało wykonane a uzyskaną kwotę w wysokości 1.500 zł przekazano na konto komitetu budowy pomnika. W realizacji tego zobowiązania wyróżniła się klasa VII b, zaś z uczniów — Andrzej Parma.

KONTYNUUJA ROZPOCZĘTE DZIEŁO

Nie pierwszy to raz piszemy o ofiarności mieszkańców Rudy. Pamiętamy o ich czynie społecznym, rezultatem którego biegająca przez wioskę droga otrzymała nawierzchnię betonową. Budowano ją własnymi siłami, bez pomocy z zewnątrz. Ale jedna droga to mało. Pozostały jeszcze inne, które wymagają konserwacji a przede wszystkim ich utwardzenia.

Z inicjatywy sekretarza KG PZPR a zarazem soltysa i kierownika miejscowej szkoły — Rajnolda Szarfa, postanowiono z wiosną przystąpić do ułożenia twardej nawierzchni na wszystkich drogach lokalnych, znajdujących się w zasięgu wioski. Czyn ten podjęto na czesć VI Zjazdu PZPR. W pierwszej kolejności rozpoczęto poszukiwania za materiałem, potrzebnym do utwardzenia nawierzchni. Z pomocą przyszła dyrekcja kop. „Debiensko”, w której pracuje wielu mieszkańców gromady, ofiarowując 280 ton kamienia płukanego. Został on już zwieziony na miejsce. Przy transporcie budulca wyróżnili się Ignacy Chroboczek, Wiktor Wolnik oraz traktorzysta Eryk Hanslik.

WSPÓLNYM WYSIŁKIEM

Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu w Opolu zwrócił się z apelem do społeczeństwa województwa o podejmowanie czynów na rzecz budowy Pomników Matki-Polki w Opolu i Raciborzu. Odpowiadając na ten apel, zarząd Klubu Sportowego Odra zaproponował KS Unii w Raciborzu rozegranie wiosną dwóch spotkań towarzyskich, z których całkowity dochód zostanie przeznaczony na budowę pomników.

W liście skierowanym do raciborzan zarząd KS Odra pisze: „Wyrażamy przekonanie, że propozycja nasza zostanie przez Zarząd Waszego Klubu przyjęta i w ten sposób oba nasze zaprzyjaźnione kluby wniosą swój konkretny wkład w budowę pomnika, oddając tym samym hołd wszystkim Matkom-Polkom”.

Kto następny odpowie na ten patriotyczny apel?

WSS ODPOWIADA

Otrzymaliśmy odpowiedź zarządu WSS Oddział w Raciborzu na nasze artykuły dotyczące niewłaściwej pracy placówek podległych tej spółdzielni. Jak zapewne pamiętają nasi Czytelnicy, w miesiącu sierpniu w notatce pt. „Czy tak być powinno?” zwracaliśmy uwagę na nieprzebieżanie przez sklepy godzin handlu, zaś w kilka tygodni później w notatce pt. „Nie bójcie po kieszni!” podaliśmy krytykę niewłaściwej pracy kelnerów restauracji „Raciborskiej”.

Jak wynika z treści otrzymanego wyjaśnienia, nasze uwagi stały się przedmiotem narady kierownictwa spółdzielni z personelem wymienionej restauracji, podczas której omówiono zawarte w notatce zarzuty i sposób ich likwidacji. Zwróceno też uwagę kierownictwu restauracji i szefowi kuchni na przestrzeganie obowiązujących receptur oraz cen. Natomiast zmiany godzin handlu w okresie wakacyjnym wynikły z skutecznego urlopowania pracowników i dokonane zostały za zgodą Wydziału Handlu Prez. MRN. Zarząd Spółdzielni dołoży jednak starań, by w przyszłości podobne niedociągnięcia nie miały miejsca.

Dziękujemy za tak wnikliwe rozpatrzenie naszych uwag, które były przejawem troski o klienta.

Wszystkim, którzy okazali mi wiele serca, pomocy i życzliwości oraz wzięli udział w pogrzebie

śp. Jana CHRÓSZCZA

serdeczne podziękowanie składa

ZONA

Za udział w pogrzebie, głosem kwiaty i wieńce, oraz okazanie współczucia z powodu zgonu naszego ukochanego Ojca, Teścia, Dziadka i Pradziadka

śp. Ludwika OCHOJSKIEGO

serdeczne podziękowanie delegacji, kolegom, duchowieństwu, krewnym i znajomym składa

RODZINA

NOWINY WIELKIEJ POLITYKI

MIEDZYNARODOWY ASPEKT ZJAZDU

Nasz, otwarty dwa dni temu, VI Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej stał się w całym znaczeniu tego słowa wydarzeniem międzynarodowym.

W polityce zagranicznej, tak jak i w sprawach wewnętrznych zaczęliśmy nas, kończący się już rok, w nie najlepszym nastrojach. Teraz po rocznej pracy całego społeczeństwa, skierowanej na określone wyraźnie skonkretyzowane przez kierownictwo Partii cele — podsumowanie dokonane w sprawozdaniu Komitetu Centralnego o publikowanym w całości w przeddzień Zjazdu jest bardziej niż optymistyczne.

Zadecydował o tym jeden czynnik: prawdziwe, pełne zaufania zespolenie się wokół Partii i jej programu, realnego, aprobowanego, bo współtworzonego, przez cały naród, czyli — niesłychany w tak

krótkim czasie, wzrost autorytetu Polski w świecie.

Polska, mająca konkretny, perspektywiczny program rozwoju, zjednoczona i zaangażowana w zgodnym wysiłku nad jego pełną realizacją jest w wielkiej polityce partnerem do rozmów na wszystkie tematy: polityczne, gospodarcze, naukowe, kulturalne i turystyczne. Szczególnie ważne jest, że rok 1971 wzmocnił nasz kraj jako ognio socjalistycznej wspólnoty. Otworzyło to możliwości szerokiej współpracy, bez której w dobie rewolucji naukowej — technicznej, niemożliwy jest rozwój i postęp.

W sprawozdaniu KC przypomniawszy zasadnicze założenia polityki zagranicznej naszego kraju:

— jedność i przyjaźń, sojusz i współpraca ze Związkiem Radzieckim i innymi bratnimi krajami socjalistycznymi;
— solidarność i poparcie dla na-

rodów walczących o wolność, i postę;

— realizacja zasad pokojowego współistnienia między krajami o odmiennych ustrojach społeczno-ekonomicznych i dążenie do umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego i pokojowej współpracy narodów.

Nie jest to program nowy. Ale jego realizacja, oparta na owej wypracowanej przez całe społeczeństwo, pod kierunkiem partii, siłę — jest za ostatni rok brzemienne w nowe treści.

Bo nowy program Partii, który porwał całe społeczeństwo, spotkał się z natychmiastowym, realnym poparciem wszystkich naszych bratnich krajów, a przede wszystkim Związku Radzieckiego. Okazano pomoc w przetrzymaniu pierwszych trudności.

To poparcie i zrozumienie otworzyło nam możliwości niesłychanego rozszerzenia wszechstronnej współpracy gospodarczej, naukowej, technicznej i współpracy w wielu innych dziedzinach, zarówno ze Związkiem Radzieckim, jak i innymi krajami socjalistycznymi. Wyrazem tego są umowy i porozumienia dynamicznie stosunki międzynarodowe, także w takich niewerbalizowanych dziedzinach jak kooperacja przemysłowa, specjalizacja produkcyjna, czy wreszcie turystyka. Wszystko to razem stanowi o integracji obozu socjalistycznego, a

więc o jego sile. A od niej zależy w dużej mierze skuteczność naszych obozowych poczynań w polityce światowej.

Udział naszej delegacji w obradach XXIV Zjazdu KPZR i wykorzystanie jego dorobku w naszym życiu politycznym i gospodarczym, w opracowaniu Wytycznych na VI Zjazd, zacieśnienie braterskich stosunków i współpracy z partiami komunistycznymi i robotniczymi krajów kapitalistycznych, co ma zasadnicze znaczenie dla ogólnosiwiatowej walki wszystkich sił rewolucyjnych z imperializmem, a jednocześnie rozwinięcie współpracy gospodarczej z tymi krajami w ramach idei współistnienia i bezpieczeństwa — oto niektóre tylko z do konań międzynarodowych mijającego roku, dokonanych, dzięki którym przemówienie programowe i sekretarza Komitetu Centralnego naszej Partii, wygłoszone w pierwszym dniu Zjazdu, zawierało tyle odważnych, konstruktywnych propozycji i inicjatyw międzynarodowych. Propozycji i inicjatyw, z którymi muszą się liczyć wszyscy międzynarodowi partnerzy Polski.

Bo w wielkiej polityce działa prawdziwość, którą nazwać można „sprężeniem zwrotnym”: tylko państwo silne wewnętrznie konkretnym programem i społeczną jednością, jest zdolnym się partnerem międzynarodowym. Jesteśmy...

ROMAN DAREWICZ

Borynia rozpoczęła wydobywanie

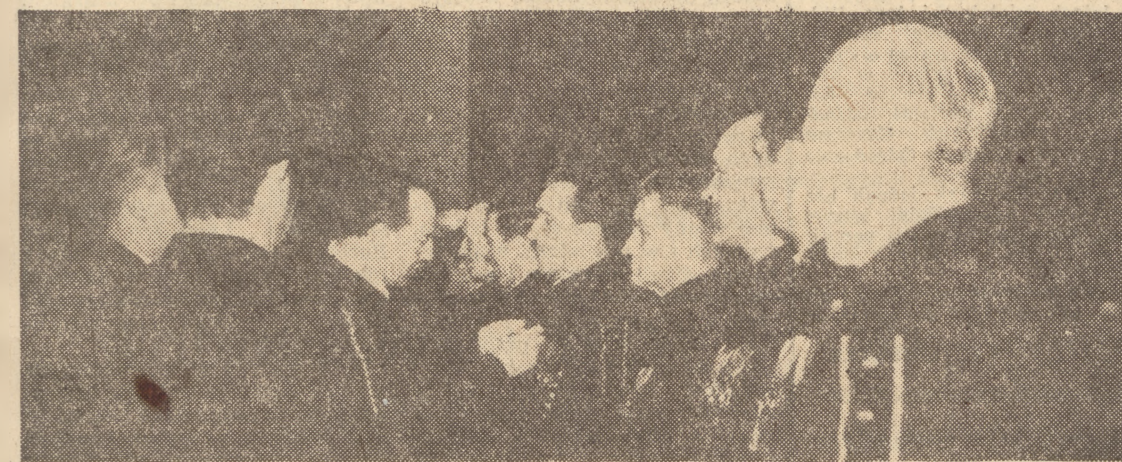


Górnicy serdecznie witali tow. Edwarda GIERKA i towarzyszące mu osoby.

Foto: St. Jakubowski



Wicepremier tow. Mieczysław JAGIELSKI udekorował sztandar kop. „Marcel” Orderem Sztandaru Pracy I klasy.



Na akademii w „Marcelu” 60 górników Rybnickiego otrzymało z rąk wicepremiera M. Jagielskiego Order Sztandaru Pracy II klasy.



W barbórkowe święto zapelnili się Domy Kultury i sale zbórne bracią górniczą w galowych mundurach. Foto: M. Machoczek

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

sów, a przede wszystkim — szczęśliwej pracy!”.

Należy podkreślić, że w budowie Boryni wzięły udział załogi 21 przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego, wchodzących w skład zjednoczeń: Budownictwa Górniczego, Budowlano - Montażowego, Rybnickiego ZPW i Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Górniczych „Polmag” — generalnego dostawcy maszyn i urządzeń.

W sali zbórnej nowej kopalni odbyło się następnie spotkanie z załogą Boryni i jej budowniczymi.

Dyrektor naczelny RZPW tow. Jerzy Kucharczyk przypomniał, że od chwili uruchomienia pierwszej nowej kopalni w ROW — „1 Maja”, górnicy nowych kopalń ROW wydobyli już 40 mln ton węgla w stosunku do 30 mln ton założonych w pierwotnym planie: 20 mln wydoby tego urobku skierowano na eksport. W latach 1972 — 75 górnicy RZPW wydobyli 55 mln ton węgla, z czego 30 mln ton dostarczonych zostanie zagranicznemu odbiorcom. Górnicy kopalń RZPW witają VI Zjazd PZPR wzmożonym wysiłkiem i dzięki realizacji wszystkich tegorocznych zobowiązań wydobyli ponad plan roczny 1971 r. ogółem 275 tys. ton węgla.

Do górników, zebranych na akademii, przemówił EDWARD GIEREK.

Gratulując załogę pięknego zakładu, wyraził on przekonanie, że Borynia nie tylko będzie wykonywała plany wydobywcze ale jej kierownictwo będzie dbało o to wszystko, co sprzyja dobrej robocie. I sekretarz KC partii pogratulował projektantom kopalni, podziękował wszystkim wykonawcom inwestycji, dzięki którym przed terminem przybyła krajowi jeszcze jedna „perła w koronie”.

Mówca stwierdził, że dzięki solidnej pracy wszystkich robotników w kraju udało się nowemu kierownictwu partii i rządu przezwyciężyć trudności, jakie powstały na przełomie lat 1970/71. Wielkie znaczenie miał wkład klasy robotniczej Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, górników Rybnickiego Okręgu Węglowego.

— Za tę szczerą, solidną pracę — powiedział E. GIEREK — chciałem się Wam w imieniu kierownictwa partii i rządu głęboko pokłonić. Czyniecie wszystko, by przyspieszyć rozwój kraju, wzrost stopy życiowej społeczeństwa.

VI Zjazd partii sprecyzuje ambitny, lecz realny program rozwoju społeczno - gospodarczego. — podkreślił I sekretarz KC PZPR — Jego realizacja opiera się nie tylko na możliwościach naszej gospodarki, lecz przede wszystkim na tym, iż Polacy potrafią dobrze pracować, dobrze się rządzić, co pozwoli na zdobycie odpowiedniego miejsca wśród produujących państw świata. Potrzeba nam w tym celu uporczywości, uporu takiego, jaki cechuje nas górników. Lata do 1975 roku będą trudne, ale piękne. Jako górnik, jako jeden z was, mogę obiecać, że nie ustaniemy ani na chwilę, by dobrze spełniać obowiązki względem socjalistycznej ojczyzny, naszego narodu, klasy robotniczej.

Do zebranych przemówił również wicepremier, minister Górnictwa i Energetyki tow. Jan MITREGA. Przedstawił on zadania górnictwa w obecnej 5-lacie: zwiększenia rocznego wydobycia o 28 milionów ton. Skrócenie przez wykonawców „Boryni” czasu trwania robót inwestycyjnych i osiągnięcie od razu stosunkowo wysokiego wydobycia przez załogę nowej kopalni tworzy nowy model inwestowania w górnictwie. Jest to konkretny, twórczy wkład górników w przedzjazdową dyskusję.

Za zasługi w przyspieszeniu budowy „Boryni” Rada Państwa przyznała 274 osobom wysokie odznaczenia państwowe. 16 górników zostało udekorowanych w czasie akademii.

Po uroczystości I sekretarz Komitetu Centralnego zwrócił się do zebranych, by przekazali wszystkim współtowarzyszom pracy i rodzinom serdeczne, z głębi serca płynące pozdrowienia i życzenia szczęścia, pomyślności w życiu.

STACJA DIAGNOSTYCZNA W RYBNIKU PRZYKŁADEM DOBREJ ROBOTY

Na zakończenie swego pobytu na Ziemi Rybnickiej I sekretarz KC PZPR tow. EDWARD GIEREK przybył do Rybnika gdzie dokonał otwarcia stacji diagnostycznej. Jest to wspólna inwestycja zakładów pracy Rybnika i powiatu wybudowana kosztem 25 mln zł. Dzięki zobowiązaniom przedzjazdowym pracowników służby zdrowia przyspieszono przyjmowanie pierwszych pacjentów o miesiąc.

Po obejrzeniu placówki (mieszczącej 55 gabinetów lekarskich i diagnostycznych) dzięki której chorzy nie będą musieli wędrować do różnych przychodni specjalistycznych i laboratoriów, Edward Gierek życzył pracownikom, by rozwijała się ona, a ludzie czuli się w niej najlepiej.

Nowa placówka służby zdrowia w Rybniku jest przykładem dobrej roboty i należytej troski o zdrowie mieszkańców naszego miasta.

Order Sztandaru Pracy I klasy dla kop. »MARCEL«

Górnicy Rybnickiego Okręgu Węglowego spotkali się na uroczystej akademii, która w tym roku została zorganizowana w przodującej w RZPW kopalni „Marcel” w Radlinie, w zakładowym domu kultury.

Kopalnia „Marcel” legitymuje się najlepszymi w skali przemysłu węglowego wynikami produkcyjno-ekonomicznymi.

W roku bieżącym dzielna załoga „Marcela” wydobyła dla uczczenia VI Zjazdu PZPR 57 tysięcy dodatkowych ton węgla osiągnęła wzrost wydajności ogólnej o 110 kg (w stosunku do ub. roku) na każdą pracowniko-dniówkę oraz niższy o 4 złote na każdej tonie węgla koszt jej wydobywania. Ponadto osiągnęła najwyższą wśród kopalń przemysłu węglowego akumulację.

W listopadzie br. włączono do produkcji pierwszy kompleks ścianowy z obudową zmechanizowaną, zmontowany w rekordowo krótkim czasie.

Akademii barbórkową otworzył I sekretarz KC PZPR tow. Janusz Głogowski, witając serdecznie przybyłego na górnice święto z-cę członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera, przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — tow. Mieczysława JAGIELSKIEGO, przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej tow. Rudolfa JUZKA, z-cę przew. Prezydium WRN w Katowicach tow. Stanisława KIERMASZKA, dyrektora departamentu MGE tow. Edwarda MIKULĘ oraz przedstawicieli władz powiatowych.

Uczestnicy akademii wysłuchali referatu dyrektora tech-

nicznego RZPW — Adama SZCZUROWSKIEGO, omawiającego tegoroczne rezultaty pracy załóg górniczych kopalń RZPW.

Załogi naszych kopalń witają VI Zjazd partii dobrą, rzetelną pracą, w ramach której wydobyły dodatkowo 275 tysięcy ton węgla, przeznaczonego w znacznej ilości na potrzeby eksportowe. Tegoroczny przyrost wydobycia węgla w kopalniach rybnicko-wodzisławskich wynosi 2 mln ton i stanowi 40 procent przyrostu ogólnego. Równocześnie wraz z poprawą wydajności ogólnej (100 kg na pracowniko-dniówkę), znacznie wzrósł stan bezpieczeństwa pracy. Na inwestycje ROW-owskie wydatkowane w br. 4,5 miliarda złotych.

Wicepremier Mieczysław Jagielski przekazał górnikom ROW serdeczne pozdrowienia od Partii i Rządu. Mówił też o zadaniach, jakie staną przed społeczeństwem po VI Zjeździe PZPR. Dekorując zakładowy sztandar wysokim odznaczeniem państwowym — Orderem Sztandaru Pracy I klasy — wicepremier złożył załozce „Marcela” serdeczne gratulacje.

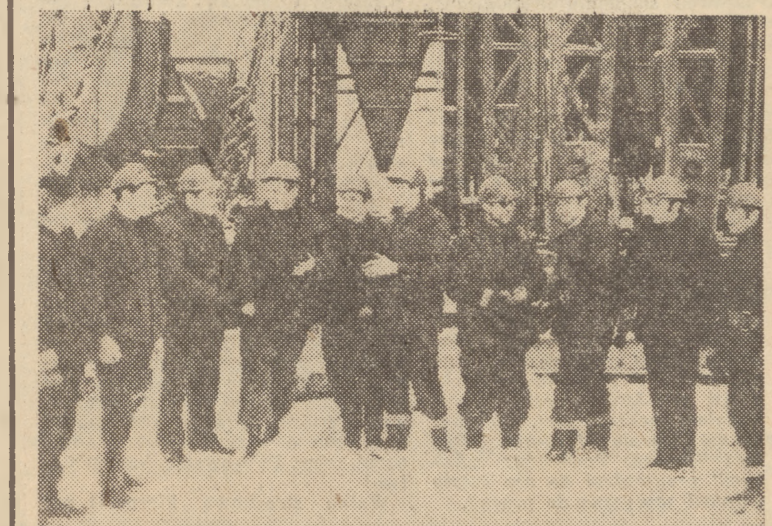
Dyrektor kop. „Marcel” — Alojzy Zimochy podziękował w swym wystąpieniu, że uzyskane sukcesy są dziełem dobrej załogi, biorącej masowy udział we współzawodnictwie pracy, w którym szczególnie wyróżniają się brygady przodowych Wacława Koczego, Władysława Dzierżęgi, Franciszka Spandla z oddziału C-1, Antoniego Pękala, Emila Grabca i Emila Raszczyka z C-5 delegata na VI Zjeździe Partii — Władysława Mlynarskiego oraz Józefa Kowalka i Franciszka Mitki z oddz. G-VIII.

Po wystąpieniu oraz dekoracji sztandaru zakładowego, odznaczono Orderem Sztandaru Pracy II klasy 60 górników RZPW, w imieniu których Emil Adamczyk z kop. „Chwałowice” serdecznie podziękował za tak zaszczytne wyróżnienie.

Podczas akademii 12 sztygarów kopalń RZPW otrzymało honorowe szpady górnicze.

(js)

LUDZIE DOBREJ RZETELNEJ PRACY



Niektórzy z twórców tego wyczynu. Od lewej — Władysław DUDEK — operator dźwigu, Rudolf PIETRUSZKA — brygadista montażu, Feliks KWIATKOWSKI — mistrz budowy, Alojzy FIGURSKI — brygadista montażu, Bolesław KRUZ, Henryk BUGIEL, Eugeniusz BAR, Lechosław MICHALSKI, Zdzisław WARYCH i Antoni GRZYCKA — monterzy. Foto: M. Machoczek

Sukces brygad »Energomontażu«

Most nawęglania elektrowni »Rybnik« zmontowany

KOLEJNY sukces zanotowali budowniczowie elektrowni „Rybnik”. Osiągnięciem na miarę krajową mogą pochwycić się brygady katowickiego Energomontażu. Południe, które dokonało podniesienia dwutasmowego skośnego mostu nawęglania o konstrukcji powłokowej. Mostem tym odbywać się będzie transport węgla do kotłowni czterech bloków energetycznych elektrowni. Dobowo naszymi mostu przetransportują 13,5 tys. ton węgla. Po raz pierwszy w naszym kraju most tych rozmiarów (długość 170 m, szerokość 6 m, ciężar 170 ton), podniesiony został na wysokość 40 m z jednej a 9 m z drugiej strony. Poprzednio montowane i podnoszone mosty tej konstrukcji były znacznie mniejsze.

Prototypowe urządzenia podnoszące do tej skomplikowanej operacji zostały zaprojektowane i wykonane w „Energomontażu”.

Powiedzmy jeszcze, że ostatni etap całego przedsięwzięcia — podniesienie mostu nawęglania — dokonany został w rekordowo krótkim czasie 8 godzin przez pracujących na tym odcinku brygady: Rudolfa Pietruszki, Joachima Fibicha i Alojzego Figurskiego. Całością kierował doświadczony pracownik Energomontażu, kierownik odcinka — Józef Foreiter. Budownicowie elektrowni „Rybnik” — jak można wnioskować z przebiegu prac — zrobią wszystko, by pierwsze megawaty popłynęły stąd zgodnie z wyznaczonymi terminami.

ŻYCIORYSY WALKĄ I PRACĄ PISANE



— „Urodziłem się 10 listopada 1908 r. w Książenicach w pow. rybnickim. Mój ojciec był górnikiem i pracował w kopalni „Jankowice”. Mówili o nim ludzie, że jest bezwyznaniowcem, nie chodził bowiem do kościoła, ani nas siedmiorga rodzeństwa nigdy do tego nie namawiał. Miał zresztą wiele innych zajęć poza pracą w kopalni, bardziej zajmowały go związki zawodowe. Stąd też pewnie przylgnęła doń opinia, że jest lewicującym, czego jako dziecko jeszcze nie rozumiałem. A że w domu była bieda, wcześniej musiałem pracować zarobkowo, by pomóc rodzinie. Jako 11-letni chłopak pasalem krowy u pewnego wiejskiego bogacza, poznając smak gorzkiego wyrobniczego chleba. Kiedy jednak w 1922 r. ojciec zakazał mi chodzić do tego „pamponia”, ten nie mógł przeboleć straty taniego wyrobnika i srogo się na nas pomścił, podpalając nasz dom. Przenieśliśmy się wówczas do Jankowic”...

TYLE zapamiętał WILHELM SZEWCZYK, dziś emeryt zamieszkały w Chwałowicach, ze swego najwcześniejszego dzieciństwa, jakie odmiennie od życia dzisiejszej polskiej młodzieży, nie wiedząc, co to bieda. Jego bowiem udziałem, podobnie jak to było w setkach i tysiącach górnośląskich rodzin, była poniewierka i niedza.

Gdy miał 14 lat, Wilhelm, podobnie jak ojciec, poszedł pracować do kopalni „Jankowice”, gdzie zaprzyjaźnił się serdecznie ze Stanisławem Brachmanem. Ta przyjaźń przetrwała wiele lat i wiele prób. Wspólnie czytali pociągającą ich literaturę polityczną, chociaż niewiele z niej jeszcze wówczas rozumeli: była zakazana, a to dla młodych stanowiło pewien czynnik emocjonalny. Podobnie było z „Gazetą Robotniczą”, którą abonowali, chociaż na jej czytelników niechętnym okiem patrzyło kierownictwo kopalni.

W 1927 r. Szewczyk i Brachman wstąpili do klasowych związków zawodowych. Tu zetknęli się z Wilhelmem Brzezią, byłym członkiem rewolucyjnego Związku „Spartakusa”, który wziął na siebie obowiązek ugruntuowania „obydwu chłopców podstawą wiedzy politycznej. Brzezią był tym człowiekiem, na którego czekali — sam przeżył rewolucję i wiele o zmaganiach robotników o lepsze sprawiedliwe jutro mógł powiedzieć.

Ze związków bliska była droga do PSS, ale wówczas, gdy do niej wstępował, potrafił już odróżnić dwa przeciwstawne w łonie tej partii nurty: podczas gdy zdecydowana większość doliw była lewicowa i wiedziała jak walczyć o swe słuszne prawa, tzw. „góra” skłaniała się wyraźnie ku prawicy i chętnie szła na ustępowanie, o czym nieraz się jeszcze później mieli przekonać. Politycznym nauczycielem młodego Wilhelma, był też August Prandzioch, który — choć PPS-owiec — odszedł już 4 lata w więzieniu za komunizm.

Wilhelm Szewczyk rzucił się w wir pracy z młodzieżą, skupioną wokół TUR. Organizuje m. in. w Paruszcówce szkolenie ideologiczne, na którym mówiono wiele o ZSR i innych „nieprawomyślnych” wtedy sprawach. Wykładowcami byli tu często działacze komunistyczni.

„Za naszą działalność — czytamy we wspomnieniach Szewczyka z tych lat — byliśmy szykanowani przez władze sanacyjne, toteż gdy w 1932 r. policja rozbiła nam zebranie CZG, przenieśliśmy się do Chwałowic. Tam zetknąłem się z Józefem Szulikiem i Józefem Stawiarzem, który zaproponował mi wstąpienie do KPP. Skontaktowałem mnie z przybyłym funkcjonariuszem „Robertem”, po czym zlecili założenie komórki partii w Jankowicach, której zostałem sekretarzem. Należeli do niej jeszcze Brachman i Rudolf Harnaś. Towarzysz „Robert” przyjeżdżał do nas często i dawał użyteczne do pracy”.

Towarzysz

»A N T E K«

wem Ogiermanem. KPP-owcy dążyli do montowania jednolitego frontu klasy pracującej, pomagali w miarę sił walczącej Hiszpanii, zaś sami nieraz toczyli istne potyczki z pravicowymi bojownikami.

Po „Robertcie” coraz częściej w Jankowicach zjawia się tow. Jerzy Lamuzga, przywożąc ulotki i instrukcje, jak skutecznie przeciwstawiać się władzy wyzyskiwaczy, jak osłabiać działalność faszystowskich ugrupowań i nie dopuszczać do wieców, organizowanych pod antysemitycznymi i antykomunistycznymi hasłami.

Nadszedł też dzień wielkiej próby solidarności górników, których ideowymi przywódcami byli komuniści. Gdy w 1935 r. zapadła decyzja o zatopieniu nienaradzonej wówczas kopalni „Jankowice”, KPP wezwała górników do strajku. Dla tysięcy robotników likwidacja kopalni oznaczała bowiem bezrobocie i poniewierkę. Oficjalnie strajk prowadził CZG, którego reprezentantem — jako przewodniczącym Rady Zakładowej — był w kopalni Adolf Hartman. Motorem walki byli jednak komuniści — Brachman, Stawiarz i Szewczyk, wchodzący w skład komitetów strajkowych, działających w kopalni na dole i powierzchni. Jednolity front, jedność narodu — tak można nazwać właśnie ów strajk na „Jankowicach”. Po stronie strajkujących opowiedział się ZZZ, rodzinom strajkujących pomagali kupcy, a nawet kler poparł z ambon słuszne robotnicze racje. Od strajku odzignęło się jedynie kierownictwo... PPS w Katowicach, okrzepłszy go jako „dziki” i nakazując jego przerwanie. Trzeba było widzieć rozpacz w oczach PPS-owców Adolfa Hartmana, Antoniego Mury czy Roberta Szymurzy, którzy wraz z komunistami tworzyli wspólny komitet strajkowy, a którzy teraz musieli mówić górnikom o tym, że zostali zdradzeni przez PPS-owskie kierownictwo!

Walką strajkową kierował po-

przez Wilhelma Szewczyka sam Jerzy Lamuzga. Były to dramatyczne dni: trzy pełne doby trwał strajk okupacyjny, potem pozostali w podziemiach górnicy ogłosili głodówkę, podczas gdy ich rodziny udali się na wiec pod rybnickie starostwo, domagając się sprawiedliwości dla mężów i ojców, a chleba dla siebie. Tym razem jed-

nak wygrali jeszcze kapitaliści. Kopalnia została zamknięta i chociaż nie zatopiono jej, prz. pracy pozostawiono jedynie 180 członków załogi. Około 600 ludzi znalazło robotę w pobliskich „Chwałowicach”, lecz większość znalazła się na bruku, powiększając i tak już wielką rzeszę bezrobotnych.

Nadszedł tragiczny polski Wrzesień, nastąpiła ponura noc hitlerowskiej okupacji. Również w powiecie rybnickim rozpoczął się brutalny terror gestapo, nagonki i aresztowania polskich działaczy. Pierwszymi ofiarami padli bohaterzy powstańcy, poszukiwano działaczy lewicowych. Komuniści

Wytwarzając plany na przyszłość, świadomi jesteśmy wkładu pokoleń, które torowały drogę ku Polsce Ludowej — zwłaszcza tego, które w najcięższych w historii narodu polskich latach drugiej wojny światowej z bronią w ręku walczyło o niepodległość Polski ludu pracującego i tego, które w latach powojennych w ofiarę trudzie, z samozaparciem i z wyrzeczeniami dźwigało z ruin i popiołów wsie i miasta, wykulało z gruzu socjalistycznej Ojczyzny, zapewniało jej rozwój gospodarczy i kulturalny.

Z Wytocznych na VI Zjazd PZPR

zdążyli jednak zejść do podziemia, nie rezygnując z walki z wrogiem, największym z dotychczasowych — krwawym faszystwem.

W 1940 r. byli KPP-owcy zakładają organizację „Czerwona Pomoc”. W skład komitetu dzielnicowego weszli Szulik, Stawiarz, Winkler, Bryl, Brachman, Gorzela i oczywiście Wilhelm Szewczyk, który powrócił do swego pseudonimu „Antek”.

Gdy powstają pierwsze komórki PPR, zgłaszają się do niej znani już towarzysze — KPP-owcy. Mimo wielkiego niebezpieczeństwa werbowano osoby, wspierające działalność komórek. Wilhelm Szew-

czyk zbiera składki od sympatyków partii na terenie Jankowic, także kartki żywnościowe, z których powstał fundusz pomocy dla rodzin uwieczonych patriotów.

Gdy w kopalni „Chwałowice” zaczęli pracować jeńcy radzieccy, więzieni w obozie, znajdującym się na terenie obecnej szkoły nr 2, towarzysze z PPR niosą im pomoc. Dostarczają z narażeniem własnego życia żywność, przede wszystkim chleb i owoce. Piszą za nich listy do rodzin, mieszkających na okupowanych terenach. Pomagają też w organizowaniu im ucieczek, chociaż nie zawsze udanych. W miejscu, gdzie stoi dziś dom nauczyciela, Niemcy rozstrzelali trzech uciekinierów. Ale z takim ryzykiem też trzeba się było wtedy liczyć. Najważniejszą jednak dla radzieckich braci była strawa duchowa: najświętsze, nadawane wprost z Moskwy, wiadomości z frontu walki wyzwolenczej, zdobywane za pośrednictwem ukrytego radiodbiornika. Wiadomości te jeńców częstokroć bardziej podtrzymywały na duchu niż chleb.

W domu Stawiarza PPR-owcy ukrvli maszynę do pisania i powielacz. Tu drukowano ulotki, przede wszystkim o treści politycznej, komunikaty z frontów II wojny, na których Niemcy doznawali coraz to większych porażek i wiele innych.

— Zabuwałem, jak magazynowaliśmy wydrukowany „dynamit” — uśmiecha się dziś do wspomnień towarzysz Szewczyk. — Pachnące jeszcze farbą kartki znowa kładła do kuchennych garnków. W wypadku rewizji, nikt nie domyśliłby się pod smakowitym „eintopfem” niebezpiecznej treści. A potem rowerem z przysiółka Miłochowice, przed ranną szychcą, jechałem ku Chwałowicom i rozrzucałem ulotki po drodze. Trafiał tam, gdzie należy, we właściwe ręce. Ludzie wiedzieli dzięki nim, że Polska żyje w podziemiu, że działają komuniści...

Organizacja PPR-owska miała tu szerokie kontakty. Szulik kontaktował się z Niemcem Adamczykiem, byłym członkiem KPD. Dobrym punktem kontaktowym był mieszkający wówczas w Chwałowicach Zygmunt Biernacki, komunista zatrudniony w Łąbędach. Stawiarz za pośrednictwem swej małoletniej córki, wspaniałego łącznika, utrzymywał kontakty z inną komórką PPR działającą na terenie Knurowa i Debińska. Nie pominieli też możliwości kontaktowania się z organizacją AK, czym zajął się Winkler.

Latem 1944 r. gdy walki rozgrywały się już na wyzwolonych wschodnich terenach Polski i tylko kilka miesięcy dzieliło Śląsk od upragnionej wolności, hitlerowcy wpadli na trop organizacji. W więzieniu znaleźli się Szulik, Winkler, Stawiarz i inni, którzy już do domu nie powrócili. Po wielu latach bezowocnych poszukiwań i wreszcie za organizację, hitlerowcy rozprawili się z nimi po swojemu. Szewczyk, ostrzeżony przez Niemca Adamczyka, ocalał i do-czekał wolności.

Dla steranego życiem i walką komunisty nie nastąpił jednak jeszcze dzień spokoju. Czekala go praca. Był pierwszym przewodniczącym Rady Zakładowej w kop. „Chwałowice” i członkiem Zarządu Okręgowego ZZG. I tak jak kiedyś sanacja, a później hitlerowcy, tak teraz zagroził mu parol reakcyjne podziemie. Wiosną 1947 r. napadła go banda NSZ, demolując całkowicie mieszkanie.

...

Po latach działalności tow. Wilhelm Szewczyk doczekał zasłużonej emerytury, a za walkę o słuszną sprawę, za lata pracy, w której nieraz ryzykował życiem, uhonorowany został wieloma odznaczeniami, wśród nich Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Towarzysz Szewczyk jednak bez pracy żyć nie może. Pełni jeszcze szereg społecznych funkcji partyjnych m. in. jest członkiem rybnickiej PKK.

Towarzysz Wilhelm Szewczyk chce do końca trwać na posterunku!...

F. PIETRZYK



RACIBÓRZ W ZIMOWEJ SZACIE

Foto: (Jr)

Przed jubileuszem I Liceum

Ogólnokształcącego w Rybniku

PÓŁ WIEKU w służbie młodego pokolenia

„Rzeczypospolitej wchroiałym szansem” nazwał poeta ziemię rybnicką. Istotnie była ona szansem zachodnim Polski ongiś, a dziś służy Jej wiernie wydajną pracą, wzbogaca swymi nie oszacowanymi skarbm.

Szczególne umocnienie tego szanca Rzeczypospolitej, jego warownie w tamtych latach stanowiło Gimnazjum Rybnickie, szkoła wyjątkowych zasług, polska państwowa instytucja oświatowa, której wybitna rola, jaką odegrała na przestrzeni półwiecza, czeka na swoją ocenę, a możliwość takiej oceny, okazja do podsumowania osiągnięć tej placówki polskości i patriotyzmu, kuźnicy ideałów demokratycznych nadarza się w związku z nadchodzącym jubileuszem pięćdziesięciolecia jej istnienia, który to jubileusz społeczeństwo Rybnika, powiatu rybnickiego i wodziślawskiego obchodzić będzie uroczysto w październiku 1972 roku.

Gimnazjum rybnickie, noszące dziś zaszczytne imię Powstańców Śląskich, wychowało pokolenie obrońców Polski, których nazwiska wyrte są ku pamięci potomnych złotymi głoskami na marmurowej tablicy. Bili się oni na wszystkich frontach świata drugiej wojny światowej, na lądach, morzach i w powietrzu, w partyzantce, ginęli odważnie i z honorem za wolność Ojczyzny w obozach koncentracyjnych i na polach bitew. Ci, co przetrwali, nieśli na ramionach swych ciężar odbudowy kraju, włączyli się w nurt tworzenia nowej rzeczywistości, w nurt budowy ustroju socjalistycznego, szczęśliwego jutra Polski. Kierowali i nadal jeszcze kierują naszą gospodarką, oświatą i administracją, służbą zdrowia i handlem, rozbudowali i na światowym poziomie postawili górnictwo polskie. Nie dziw też, że w Komitecie Honorowym Obchodów Pięćdziesięciolecia I Liceum Ogólnokształcącego im. Powstańców Śląskich w Rybniku obok I sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR Jana Poloczka, obok Jego Magnificencji Rektora Uniwersytetu Śląskiego profesora dra Kazimierza Popiolka — nauczyciela historii z lat przedwojennych w rybnickim gimnazjum — zasiada jeden z najwybitniejszych przedstawicieli wychowanków z okresu międzywojennego, naczelny dyrektor Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego mgr. inż. Jerzy Kucharczyk.

Nowy rozdział w dziejach naszej szkoły rozpoczyna się z narodzinami Polski Ludowej. Rybnicka uczelnia otwiera szeroko swe podwoje dla młodzieży robotniczej i chłopskiej zgodnie zresztą z demokratycznymi tradycjami kulturowymi w jej murach i w okresie poprzednim, zgodnie z duchem nowych czasów. Zaczyna się pierwszy, powiem — bohaterski okres rozwoju szkoły w trudnych warunkach powojennych. Piszący te słowa ze wzruszeniem wspominam ogromny heroizm nauczycieli tych pionierskich czasów, ich głębokie

umiłowanie młodzieży, bezgraniczne poświęcenie się sprawie wychowania młodego pokolenia Polaków. Tu — sądzę — jest miejsce na wyrazy czci i hołdu dla pierwszego powojennego dyrektora szkoły, wielce zasłużonego jej odnowiciela, nie żyjącego już profesora Edwarda Szymańskiego.

W drugi etap swego rozwoju w Polsce Ludowej wkracza szkoła za rządów dyrektora Jana Drozdowskiego, wielkiego przyziaciela młodzieży, wspaniałego pedagoga i patriotę. Jego to zasługa jest — nadanie Rybnickiemu Liceum Ogólnokształcącemu imienia Powstańców Śląskich. Niestety los nie pozwolił Mu dożyć pięćdziesięciolecia szkoły, której tak wiele troski poświęcił. Te wspaniałe dobyte i bogate tradycje, wypracowane w latach ubiegłych treści ideowe plonują i wzbogacają się dziś pod mądrym i fachowym kierownictwem dyrektorki mgr Barbary Ostrogowej. Lata dyrekcji mgr Barbary Ostrogowej przyniosły nie spotykany dotąd w dziejach tej placówki oświatowej rozwój ilościowy i dydaktyczno-wychowawczy szkoły.

Nie miejsce tu na podsumowywanie powojennego dorobku liceum. Dość, gdy wspomnę, że liceum to dochowało się w Polsce Ludowej liczne zastępy samodzielnich i pomocniczych pracowników naukowych, wielu doktorów, wysokich urzędników państwowych, dyrektorów departamentów, nieprzeliczonej rzeszy inżynierów, lekarzy, nauczycieli, ekonomistów, znanych prozaików i poetów (należą do nich również Wilhelm Szewczyk), znakomitych aktorów, światowej sławy wirtuozów — pianistów, dziennikarzy, wybitnych artystów plastyków i architektów, prawników itd. Są to osiągnięcia wspaniałe, budzić muszą podziw i uznanie dla szkoły, dyrekcji i grona nauczycieli.

Niech mi wolno będzie — w zakończeniu tego wystąpienia informacyjnego na temat zbliżającego się jubileuszu pięćdziesięciolecia I Liceum Ogólnokształcącego im. Powstańców Śląskich w Rybniku, ul. Kościuszki 41 z dopiskiem na kopercie („Jubileusz”) w celu nawiązania w miarę możliwości roboczych kontaktów.

W imieniu
Komitetu Organizacyjnego
Dr ALFRED MURA



Foto: (Jr)

Lepsze wyniki w pracy i nauce

BOGATEGO programu działania Związku Młodzieży Wiejskiej na czoło, poza naturalnie zagadnieniami ideowo-wychowawczymi, wysuwają się problemy społeczno-zawodowe, a więc społeczno-gospodarcze wsi. W dobie dokonujących się

na wsi przemian, aktyw ZMW dąży do rozpowszechniania nowoczesnych metod gospodarowania przez organizowanie współzawodnictwa wśród młodych rolników, szerokie upowszechnianie nauki zawodu rolniczego w ramach realizacji hasła „Wszyscy

uczymy się zawodu”. Akcja ta dobrze przebiega w powiecie rybnickim, gdzie w rozwiniętym współzawodnictwie o tytuł „Wzorowy młody rolnik”, bierze udział 90 młodych absolwentów Przysposobienia Rolniczego i Szkół Przysposobienia Rolniczego.

Coraz większe nasycenie rolnictwa nowoczesnymi środkami produkcji, również i w naszym powiecie stwarza konieczność współpracy wszystkich gospodarujących z Kółkami Rolniczymi. Izolacja od Kółka, nie uczestniczenie w jego pracach oznacza w praktyce stanie na marginesie zagadnień społeczno-gospodarczych wsi.

Coraz większego znaczenia w związku z zadaniem dalszej mechanizacji, intensyfikacji i specjalizacji produkcji rolnej nabierała na wsi zagadnienia oświaty rolniczej. By dać możliwość zdobycia choćby tylko podstawowych wiadomości z zakresu rolnictwa, utworzono zespoły Przysposobienia Rolniczego i Szkoły Przysposobienia Rolniczego. Aktualnie w naszym powiecie pracują 53 zespoły PR, skupiające 700 uczestników. W zasadzie obecna liczba tych zespołów można uznać w powiecie rybnickim za wystarczającą, zaś główne kierunki pracy należy skierować na usprawnienie organizacyjne oraz poprawę metod i stylu nauczania przez kadre instruktorów. Nacisk położony być musi na praktyki. Odbывая się one niekiedy na arowych działkach gospodarstw rodziców przy stosowaniu przestarzałych metod produkcji. Trzeba bezwzględnie zorganizować praktyki tak,

HKT „Zuch“ — po sezonie letnim

Znane z aktywnej działalności na rzecz rozwoju turystyki wśród rybnickiej młodzieży Harcerskie Koło Turystyczne „Zuch” podsumowało dorobek minionego sezonu.

Największą żywotność wykazały sekcje kolarska i górską. Członkowie sekcji kolarskiej wzięli udział w 33 rajdach i 5 wycieczkach, w których każdy turysta przejechał przeciętnie 1793 km. Do największych imprez należały: VII Harcerski Rajd Turystyczny z metą w Kamieniu, V Międzynarodowy Turystyczny Złoty Przegląd Polski — NRD i CSRS oraz obóz kolarski na trasie Warszawa — Sopot, zakończony udziałem uczestników w Międzynarodowym Turystycznym Rajdzie pod patronatem AIT. W rajdzie tym czterech członków HKT „Zuch” — H. Robenek, H. Najderski, B. Kufleta i A. Koch zdobyli Międzynarodową Odznakę Kolarską AIT. Ponadto rybnickie kolarze — turyści wywalczyli puchary za pierwsze miejsca zajęte w rajdach odbytych w Mikulczycach i Zabrzu. We współpracy z zawodnikami o miano przewodnika sekcji kolarskiej prowadził B. Kufleta — 738 pkt. W kategorii młodzieży starszej najwięcej punktów — 983 posiada H. Robenek, natomiast wśród młodzieży szkolnej przoduje R. Koch — 425 pkt.

Członkowie sekcji pieszej startowali w 3 rajdach górskich, 2 nizinnych oraz 2 wycieczkach górskich i 3 nizinnych. W sekcji tej prowadzi się również punktację na najaktywniejszego turystę — piechura, w której H. Krotofil zgromadził 530 pkt.

Obraz całorocznej działalności HKT „Zuch” byłby niepełny, gdybyśmy nie wspomnieli o macierzystych imprezach, jak harcerski rajd turystyczny z udziałem 246 uczestników, święcie „pieczonego ziemniaka” oraz o prowadzonych akcjach szkoleniowo-wychowawczych.

WYBIERAJĄC się na imprezę rozrywkową bawimy się naprawdę dobrze tylko wtedy, kiedy spełnia ona nasze oczekiwania. O Leningradzkim Music-Hallu i rewii, którą tym razem prezentuje śląskiej publiczności, można powiedzieć z całą pewnością, iż odpowiada najwyższymi wymaganiami i zaspokaja je.

Wspaniała jest jako widowisko. W dwugodzinny programie 20 zmian dekoracji! Wszystkie efektowne, bogate, barwne. Wiele w nich pomysłowości, dobrego smaku, piękna i kultury malarskiej.

Na ich tle druga warstwa rewiowej widowiskowości: stroje, ubiory, kostiumy. Takie, które komponują się w żywe, aż oszalamiające kolorem i ruchem akcje taneczne, jak np. w „Cygańskim tańcu”, czy w „Feerii świateł”, albo inne, oglądane w ruchu umiarkowanym jak np. w scenie „Białe złoto”, czy „Zony emira”. W różnorodności prezentowanych kostiumów jedno interesują nas kiedy przybierają, przystają do postaci tancerki i tancerzy, inne — kiedy tylko markując ubiór, lub świadomie go redukując, odsłaniają piękno budowy ciała ludzkiego.

Aż tyle o dekoracjach i strojach, bo rewia jest przede wszystkim widowiskiem i to widowiskiem imponującym rozmachem, bogactwem wystawy. Wielka rewia to także konieczność wykonawców tancerki — girls przede wszystkim i partnerujących im, a niejednokrotnie i solistycznie potraktowanych męskich zespołów tanecznych.

Leningradzki Music-Hall ma w swoim zespole baletowym 40 tancererek-girls i 12 tancerzy oraz 10 solistek i solistów. Kiedy w otwierającej rewii „Husarskiej balladzie” pojawiają się w szyku pięciu czwórek pełne powabu, zgrabne, jak

jedna, żołnierzyki — girlsy, zrywa się burza oklasków. Oklaski te towarzyszą ich dalszym ewolucjom aż do chwili kiedy przemaszują ze swoim dowódcą, uroczą solistką Nonną Dzieladze, między rzędami publiczności.

Ten wielki zespół rewiowych tancererek podziwiamy jeszcze po wielokroć: w dowcipnym numerze

Music-Hall
z Leningradu
występuje w Zabrzu

Młodość
wdzięk
uroda

„Guziczki”, w fantastycznych popisach pt. „Kryształki”, w uwodzących, zmysłowym tańcu orientalny obraz „Białe złoto”, w „Zonach emira Buchary”, w „Feerii kolorowych ogní”, potem w „Tańcach cygańskich”, wreszcie w „Porach roku” i w „Finale”.

To, czym imponuje żeński zespół baletowy, to przede wszystkim piękne nogi i ładne buzie, młodość, wdzięk i technika taneczna! Jedno-

litość! Precyzja! Naprawdę można szczerze się zachwycić i podziwiać zespołowość wykonania.

Również i zespoły męskie, choćby obrazek pantomimiczny — choreograficzny „W laźni rosyjskiej”, wywołują burzę oklasków wśród pań na widowni — tak efektowne są popisy nagich prawie, tylko w prze paskach z ręczników, wspaniale zbudowanych tancerzy. Albo fenomenalnej techniki wymagające tańce górali kaukaskich, zwłaszcza „Taniec z bębniem”, taniec „reselny „Kartuli”.

Są i tańce solistów, jeden zwłaszcza, arcypiękny, nazwany „Wschodnią miniaturą”, w którym śliczna „Odalis” Ludmila Szewczenko, tańczy na złotej tacy podtrzymywanej przez trzech niewolników. Albo taniec „Etiuda akrobatyczna” w wykonaniu Maji i Michaila Izmajłowych. Poza tym tańce głównych bohaterów „Podróży poślubnej” Olgi Wardaszewej i Aleksandra Stastina.

W rewii Music-Hallu z Leningradu poza tańcem jest jeszcze bogactwo programowe w występach piosenek i piosenkarzy, z uroczą Olgą Wardaszewą na czele i z wysokiej klasy wykonawcą romansów cygańskich, autentycznym Cyganem, Walentynem Baglajenko zmuszanym do wielokrotnych bisów. Jest wiele humoru w monologach i scenkach, a już specjalnym źródłem ubawu publiczności jest „język polski”, którym posługują się sympatyczni artyści radzieccy w najlepszej wierze, że mówią poprawną polszczyzną.

Całość w doskonałym tempie, urozmaicona, bogata, dająca różnorodność wrażeń.

M. JOZEF MICHAŁOWSKI



W sklepach przedświąteczny ruch...

Foto: (jtr)

Wodzisławski Oddział WSS „Społem” uruchomił w roku bieżącym na terenie Jastrzębia III dziewięć placówek detalicznych. Czy to dużo — czy nadal jeszcze mało?

— Jak na potrzeby rozbudowującego się szybko miasta stanowczo za mało — mówi wiceprezes oddziału, Tadeusz URBANCIK. — W roku bieżącym planowaliśmy otwarcie dalszych czterech sklepów. Niestety, budownictwo Jastrzębia nie dotrzymuje terminów przekazania obiektów handlowych. Istnieje więc obawa, że dwa sklepy zostaną o-

»Praktyczna« dla Jastrzębia

twarte w pierwszym kwartale 1972 roku.

W Jastrzębiu III — w lutym przyszłego roku WSS uruchomi też ośrodek usługowy „Praktyczna Pani”.

Pamiętajmy jednak, że w przyszłym roku przekazanych zostanie do użytku wiele nowych bloków mieszkalnych w Jastrzębiu IV, którego budowa została już rozpoczęta. Niestety, nie pomyślano o budowie obiektów towarzyszących, w tym pawilonów handlowych. I znowu trzeba będzie łączyć niepotrzebnie powstałe dziury...

(js)

RADLIŃSKI kombinat garmazeryjny

W Radlinie dokonano w przededniu VI Zjazdu i Dnia Górnika odbioru technicznego oraz rozruchu zakładu wyrobów garmazeryjnych wodzisławskiego oddziału „Społem” WSS. Zakład został wybudowany przez załogę niedobczyńskiego PBR-olu, kosztem 7 mln złotych. Wydać go docelowo zakładu, który zatrudni ok. 85 pracowników, w tym co najmniej dwie trzecie kobiet, wyniesie przy dwumianowym cyklu pracy 3 tony wyrobów garmazeryjnych dziennie. Metody produkcji, park maszynowy oraz wydajność przerobowa stawiają zakład w rzędzie najnowocześniejszych w naszym kraju.

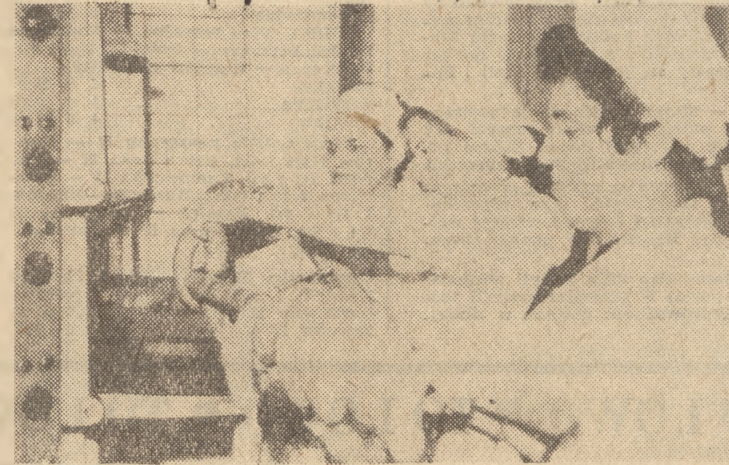
Radliński zakład przystąpił do produkcji 7 asortymentów wyrobów mięsnych, 12 asortymentów wyrobów rybnych, 6 półmiesnych i podrobów, 4 — wyrobów krwistych, 12 bezmiesnych i 3 wędliniarskich. Zakład może całkowicie pokryć zapotrzebowanie na wyroby garmazeryjne w Rybnickim Okręgu Węglowym. Został usytuowany w sąsiedztwie 12-tonowej piekarni, wybudowanej kilka lat temu dla wodzisławskiego oddziału WSS.

Obecni na otwarciu zakładu sekretarze KP PZPR tow. Jan Kopyński i Marian Dziwok, przew. wodzisławskiego Prez. PRN, tow. Rudolf Myska, prezes wojewódzkiej spółdzielni „Społem” — mgr Józef Kukurba oraz prezes wodzisławskiego oddziału WSS Józef Materzak podkreślili, iż uruchomienie zakładu stanowi spełnienie jednego z ważnych postulatów ludności pow. wodzisławskiego.

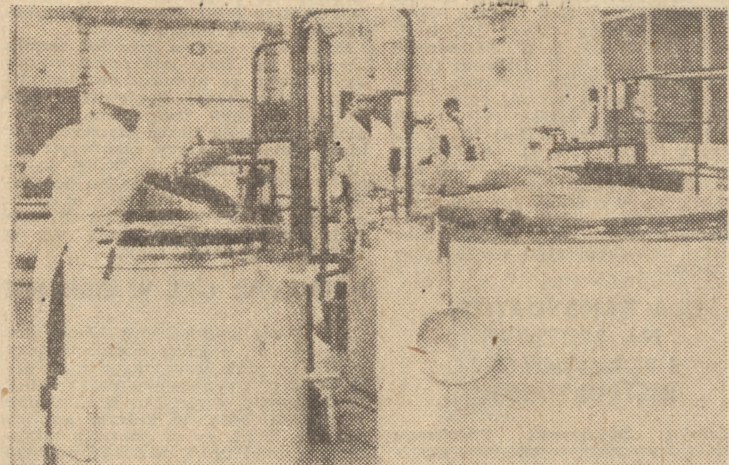
(js)



Pierwsze wyroby z radlińskiego Zakładu Garmazeryjnego. Odtąd będą trafić do sklepów i jadłodajni ROW.



Jedną z specjalności zakładu jest podpiekana kielbasa, przyrządzana doskonale przez doświadczony personel.



Wszystkie urządzenia, w które wyposażono zakład, są na wskroś nowoczesne.

Foto: M. MACHOCZEK

Praca KGW atrakcyjna i pożyteczna

W bież. roku działalność organizacyjną na terenie rybnickich gromad i wsi prowadziło 65 Kółek Rolniczych, których liczbą członków przekroczyła już 10 tysięcy, ponadto 60 Kół Gospodyń Wiejskich oraz 56 Zespołów Przystosowania Rolniczego.

Na szczególną uwagę zasługują zwłaszcza KGW, przejawiające aktywną i wszechstronną działalność. Wykorzystując okres jesienno-zimowy KGW przeprowadziły 12 kursów żywienia rodziny, 35 — kroju i szycia, 17 — haftu i trykotarstwa, 50 — przetwórstwa owocowo-warzywnego, 21 — kosmetyki.

Z inicjatyw KGW w okresie nasilenia prac żniwnych zorganizowano też w br. 7 dziedzin, z których skorzystało ponad 300 dzieci rolników indywidualnych i pracowników PGR. Prócz tej formy pracy, KGW przeprowadzają cały szereg konkursów i pokazów o tematyce związanej bezpośrednio z produkcją rolną. Są to m. in. konkursy racjonalnego dojenia, prawidłowego żywienia bydła i trzody, dezynfekcji obór. Prowadzone były także konkursy wychowu drobiu czy psosiat oraz — cieszące się największym powodzeniem — konkursy uprawy warzyw.

(fp)

Najlepsze wiejskie kluby

Ostatnio podsumowano wyniki działalności pisarek i gromad uczestniczących w konkursie „Na najlepszy Wiejski Klub Kultury roku 1970/71”. Do konkursu przystąpiły wszystkie rybnickie kluby wiejskie, a jest ich 41 (w tym 27 Klubów Prasy i Książki „Ruch” i 14 Klubów Rolniczych). Zebrane w wyniku wyjazdów inspekcyjnych informacje pozwoliły jednoznacznie wyłonić kluby, zajmujące czołowe miejsca w tegorocznej działalności kulturalno-oświatowej. I miejsce ex aequo zajęły „Ruch” w Belku i Klub Rolnika w Jankowicach, II miejsce ex aequo — Klub „Ruch” w Wilczy i Klub Rolnika w Adamowicach, III miejsce ex aequo — Klub „Ruch” w Stanowicach i Klub Rolnika w Pogrzebie. Zdobywcom I miejsca przyznano w nagrodę aparaty projekcyjne 16 mm dwiekowa; drugiego — wyposażenie dla amatorskiego klubu filmowego, III — magnetofon „Grundig” ZK 120. Ponadto przyznano dyplomy uznania Klubom „Ruch” w Baranowicach i Rolnika w Petrażu za nieprzerwanie dobry poziom pracy kulturalno-oświatowej. Wyróżniający się działacze społecznego ruchu kulturalno-oświatowego — otrzymali nagrody indywidualne.

(rom)

Wzrośnie ilość szkolnych kół LOK

Spotkanie nauczycieli przysposobienia obronnego w szkołach średnich, zawodowych i podstawowych, które odbyło się w jastrzębskim Liceum Ogólnokształcącym, poświęcono wymianię dotychczasowych doświadczeń. Stwierdzając m.in., że istnieją realne możliwości powiększenia liczby szkolnych kół LOK-owskich, postanowiono powołać ich do życia co najmniej 10. (js)

U W A G A !

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY W RYBNIKU

organizuje w miesiącu grudniu

WIELKĄ SPRZEDAŻ PREMIOWĄ z nagrodami

Dokonując w miesiącu grudniu zakupu towarów branży obuwniczej, odzieżowej, galanterijnej i tekstylnej w sklepach MHD w Rybniku i powiecie rybnickim za co najmniej 300 zł — możesz wygrać jedną z niżej podanych nagród.

- I — bon towarowy wartości 2 000 zł
- II — bon towarowy o wartości 1000 zł
- III — 4 bony towarowe o wartości 500 zł
- IV — 10 bonów towarowych o wartości 300 zł
- V — 10 bonów towarowych o wartości 200 zł

ŻYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW
I SZCZĘŚCIA W LOSOWANIU.
295kr

W pogoni za średnią wojewódzką

Rozwójowi przemysłu w ROW winna dostrzegać kroku oświata i kultura. Niestety, w praktyce bywa często inaczej. M. in. nie dostrzegamy tego kroku rozwój czytelnictwa książek.

Dyrekcja Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Katowicach przeprowadziła niedawno dogłębną analizę działalności Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Wodzisławiu. Stwierdzono niewątpliwą troskę władz powiatowych o rozwój poszczególnych bibliotek publicznych i to zarówno w zakresie wzrostu księgozbioru, jak i poprawy warunków pracy ludzi w tych placówkach zatrudnionych. Jednak szybki rozwój gospodarczy powiatu znacznie wyprzedza rozwój kultury, a z nią i bibliotek.

W latach 1960—70 księgozbiór biblioteki wodzisławskiej wzrósł o dalsze 96,7% tomów. Na 100 mieszkańców — mówiąc językiem statystyki — przypada 101 tomów, przy wskaźniku wojewódzkim 120 i krajowym — 172 tomy. Dodajmy, że zarządzenie ministra kultury i sztuki przewiduje średnią co najmniej 150 tomów na 100 mieszkańców.

Ogólny stan czytelnictwa w powiecie wodzisławskim wynosi zaledwie 9,5 proc. w stosunku do ogólnej liczby mieszkańców, przy średniej wojewódzkiej 13,1 i krajowej 20,3 proc. Słowem — jest wielce niezadowolający. Kierownictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Katowicach podjęło szereg wniosków, mających na celu polepszenie tej sytuacji. Podkreślając troskę władz powiatowych o rozwój czytelnictwa z zadowoleniem przyjęło fakt budowy nowego obiektu Biblioteki Powiatowej i Miejskiej w Wodzisławiu, co też powinno przyczynić się do udrożnienia sytuacji w dziedzinie czytelnictwa.

(js)

WODZISŁAWSKI SKLEP — LAUREATEM

Niedawno w Warszawie podsumowano wyniki konkursu, zorganizowanego przez red. „Przeglądu” na najlepszy w ocenie klientów sklep.

Jedną z 5 głównych nagród

zdołała załoga sklepu spożywczego nr 66, wodzisławskiego oddziału WSS „Społem”. Kierownikiem sklepu jest Teresa Rojek, na której ręce przekazano w Warszawie nagrodę.

(js)

KONKURS! KONKURS!

Zamieszczając drugi kupon naszego tradycyjnego konkursu barbórkowego pt. „Górnicy i węgiel w literaturze” przypominamy równocześnie naszym Czytelnikom, że na zwycięzców czeka wiele cennych nagród, w tym: wysokiej jakości odbiornik radiowy, zegarki na rękę, artykuły gospodarstwa domowego, elektryczne maszyny do gołębienia, zastawy stołowe, portfele, płyty oraz albumy, książki i inne.

Termin nadsyłania rozwiązań upływa z dniem 30 GRUDNIA BR.

KUPON NR 2

konkursu barbórkowego pt.

„GÓRNICZY I WĘGIEL W LITERATURZE”

Nazwisko
Imię
Adres

Drużyny KS ROW najlepsze

Z OKAZJI górniczego święta, tradycyjnej Barbórki odbył się w Rybniku międzynarodowy turniej drużynowy turniej dżudo o puchar, ufundowany przez PKKFIT. Po ciekawych i stojących na dobrym poziomie pojedynkach pierwsze miejsce zajęła drużyna KS ROW Rybnik. Druga lokata przypadła w udziale KS ROW Rybnik II, 3/Polonia Bydgoszcz, 4/Czarni Bytom, 5/BSG Motor Amendorf. Puchar dla najlepszego technika turnieju zdobył reprezentant rybnickiego klubu KOWALEWSKI.

Wisła przed Koroną

PRZEZ TRZY DNI w hali widowiskowo-sportowej w Jastrzębiu trwał turniej koszykówki o Puchar Polski. Na starcie rozgrywek stanęły zespoły I-ligowej Wisły Kraków oraz II-ligowej Baildon Katowice, KS ROW i Korona Kraków. Zgodnie z oczekiwaniami turniej zakończył się zwycięstwem krakowskiej Wisły, która rozgromiła Baildon 90:48 oraz zwyciężyła Koronę 88:73 i KS ROW 67:55. Drugie miejsce zajęła Korona, 3) Baildon, 4) KS ROW. Drużyna ROW-u, która niedawno pokonała w meczach mistrzowskich Baildon i Koronę, tym razem musiała uznać wyższość gości. Rybniczanie przegrali z Koroną 73:74 oraz z Baildonem 71:73. Były to wyrównane i dramatyczne pojedynki.

Do dalszych rozgrywek Pucharu Polski awansowały drużyny Wisły i Korony.

szachy

DZIEKI zwycięstwu odniesionemu w Rybniku nad rezerwowym zespołem KS ROW w stosunku 8:1 szachiści Górnika Czerwionka wysunęli się na czoło tabeli ligi okręgowej. Na drugiej i trzeciej pozycji znajdują się drużyny KS Cieszyń i Szombierki posiadające po 11 pkt.

Oto komplet wyników II rundy spotkań oraz aktualna tabela: Górniki Pszów — Beskid Skoczów 5:4, Paleniska Mikołów — GKS Tychy 5:3,5, Szombierki II — Górniki Świętochłowice 5:3,5, KS ROW Rybnik II — Górniki Czerwionka 1:3, Huta Batory — Wawel Wirek 4:5, KS Cieszyń — Start Pszczyna 5:3,5.

Górniki Czerwionka	2	13
KS Cieszyń	2	11
Szombierki II	2	11
Huta Batory	2	9,5
Wawel Wirek	2	9
Paleniska Mikołów	2	9
Górniki Pszów	2	8,5
Górniki Świętochłowice	2	7,5
Start Pszczyna	2	7
KS ROW Rybnik II	2	5
Beskid Skoczów	2	4
GKS Tychy	1	3,5

KLASA A: Plast Leszczyn — Start Pszczyna II 5:2,5, Widniański Bielsko II — DK Zory 7:1, Górniki Czerwionka II — Górniki Knurów 3:5, DK Wodzisław — Huta Łaziska 3:5,4,5.

Górniki Knurów	2	9
Plast Leszczyn	2	8,5
Huta Łaziska	2	8
Górniki Bogusław	1	7,5
Górniki Czerwionka II	2	7,5
Widniański Bielsko II	2	7,5
DK Zory	2	6
Start Pszczyna II	2	5,5
kop. Bolesław Śmiały	1	5
DK Niedobycze	1	4
DK Wodzisław	1	3,5

MOTOR LUBLIN zwycięzcą turnieju barbórkowego

NA dobrym poziomie organizacyjnym i sportowym stał przeprowadzony w Rybniku pod patronatem działaczy KS ROW błyskawiczny turniej piłkarski drużyn juniorskich. Oprócz aktualnego mistrza Polski — zespołu Motor Lublin, który do Rybnika zawitał w bardzo silnym składzie, o puchar przechodził, ufundowany przez KS ROW ubiegający się jedenastki Stali i Pogoni Zabrze oraz drużyna gospodarzy.

W pierwszym spotkaniu faworyt turnieju — Motor Lublin po jednostronnej grze pokonał Stal Zabrze 5:0. W drugim pojedynku młody zespół KS ROW zlozony z zawodników do lat 17 pewnie zwyciężył Pogon Zabrze 3:0. W meczu o trzecie i czwarte miejsce Pogon Zabrze pokonała Stal Zabrze 2:0.

Największym emocji dostarczyło spotkanie o pierwsze miejsce, w którym posiadający w swych szeregach trzech graczy II-ligowych oraz reprezentanta Polski Lazara — Motor pokonał po wyrównanej i emocjonującej walce drużynę KS ROW 1:0. W ten sposób piękny kryształowy puchar przechodził w ręce Motoru z Lublina.

Podczas ceremonii zamknięcia turnieju kierownicy ekip złożyli gospodarzom przyrzeczenie, że ich drużyny wezmą udział w przyszłorocznych rozgrywkach, które, jak wstępnie ustalono, przeprowadzone zostaną w silniejszej obsadzie.

■ TO I OWO ■ TO I OWO ■ TO I OWO ■ TO I OWO ■ TO I OWO ■ TO I OWO ■ TO I OWO ■

TURNIEJ JUNIORÓW ODWOŁANY!

Z POWODU złego stanu boiska. Wydz. Szkoleniowy Podokręgu Rybnik musiał odwołać zaplanowane na dzień 5 grudnia br. rozgrywki w ramach barbórkowego turnieju piłkarskiego drużyn juniorskich. Z wyznaczoną zawodów odbyły się we wcześniejszym terminie zaletwie trzy mecze, w których uzyskano rezultaty: KS ROW — Górniki Pszów 2:5, Naprzód Rydułtowy — Górniki Radlin 0:5, GKS Wodzisław — Polonia Niedobycze 3:0. Mecze: Górniki Bogusław — MKKS Niedobycze i Górniki Knurów — GKS Jastrzębie rozegrane zostaną wczesną wiosną przyszłego roku.

MISTRZOSTWA SZKOŁY W SKOKU WZWYŻ

Z udziałem 32 zawodników i zawodniczek odbył się SP 5 w Rybniku mistrzostwa szkoły w skoku



Foto: M. Machoczek

Czwarte miejsce beniaminka CIESZY I MOBILIZUJE

MOCNYM AKORDEM zakończyli I serię mistrzostw II ligi koszykarze KS ROW. Zespół beniaminka spisywał się dzielnie od początku rozgrywek, lecz dopiero w ostatnich pojedynkach z Baildonem i Koroną potwierdził wielkie możliwości. Po zwycięstwie nad Baildonem wydatnie wzrosły szanse rybniczanie na zajęcie miejsca w ścisłej czołówce.

Fachowcy oceniają możliwości podobnie walczyć będą w rewanżowych koszykarzy na zdobywie trzeciej lokaty, o którą najprawdopodobniej walczyć będą z Gwardią Wrocław. Gwardia przyjeżdża do

Mistrzostwa szkół podstawowych w piłce ręcznej

Półfinałściści w komplecie

ROZGRYWKI piłki ręcznej należą do ulubionych zajęć sportowych młodzieży szkolnej. Wymownie świadczy o tym liczba 48 zespołów chłopców i 41 drużyn dziewcząt uczestniczących w mistrzostwach szkół podstawowych pow. rybnickiego. Jesienią br. przeprowadzono rozgrywki eliminacyjne w grupach, w wyniku których wyłoniono półfinałistów, którzy walczyć będą w kwietniu i maju przyszłego roku o awans do finałów.

Wyniki spotkań eliminacyjnych oraz tabelki rozgrywek przekazane nam przez Zarząd Oddziału Szkolnego Związku Sportowego w Rybniku przedstawiają się następująco:

DZIEWCZĘTA

GRUPA I: Bogusław II — Paleniska 9:0 i 7:3, Paleniska — Rój 5:4 i 4:1, Bogusław II — Rój 10:0 i 0:10.

Bogusław II	4	6	26:13
Paleniska	4	4	12:21
Rój	4	2	15:19
GRUPA II: Jankowice — Bogusław II 2:0 i 3:2, Jankowice — Knurów IV 7:6 i 2:3,			
Jankowice	4	6	14:11
Knurów IV	2	2	9:9
Bogusław I	2	0	2:5
GRUPA III: Debiński Wielkie	4	8	34:3
Przysów	4	2	16:29
Gieraltów	4	2	30:43
GRUPA IV: Adamowice — Leszycze 7:2 i 12:1, Adamowice — Gaszowice 7:2 i 4:2, Gaszowice — Leszycze 5:0 i 10:0,			
Adamowice	4	8	28:7
Gaszowice	4	4	19:11
Leszycze	4	0	3:32
GRUPA V: Bujaków	4	6	36:8
Belk	4	4	8:19
Ornontów	4	2	7:27
GRUPA VI: Pstrążna — Raszczyce 7:2 i 5:5, Pstrążna — Golejów 10:0 i 9:1,			
Pstrążna	4	6	29:8
Raszczyce	4	6	27:10
Golejów	4	0	1:39
GRUPA VII: Leszycze II — Knurów I 5:0 i 5:0, Czerwionka II — Kamiń 7:3 i 5:0, Czerwionka II — Leszycze II 13:1 i 3:2, Kamiń — Knurów I 5:0 i 5:0, Kamiń — Leszycze II 3:4 i 6:1, Czerwionka II — Knurów I 5:0 i 5:0,			
Czerwionka II	6	12	34:10
Kamiń	6	6	22:17
Leszycze II	6	6	18:25
Knurów I	6	0	0:30

Bogusław II	4	6	26:13
Paleniska	4	4	12:21
Rój	4	2	15:19
GRUPA II: Jankowice — Bogusław II 2:0 i 3:2, Jankowice — Knurów IV 7:6 i 2:3,			
Jankowice	4	6	14:11
Knurów IV	2	2	9:9
Bogusław I	2	0	2:5
GRUPA III: Debiński Wielkie	4	8	34:3
Przysów	4	2	16:29
Gieraltów	4	2	30:43
GRUPA IV: Adamowice — Leszycze 7:2 i 12:1, Adamowice — Gaszowice 7:2 i 4:2, Gaszowice — Leszycze 5:0 i 10:0,			
Adamowice	4	8	28:7
Gaszowice	4	4	19:11
Leszycze	4	0	3:32
GRUPA V: Bujaków	4	6	36:8
Belk	4	4	8:19
Ornontów	4	2	7:27
GRUPA VI: Pstrążna — Raszczyce 7:2 i 5:5, Pstrążna — Golejów 10:0 i 9:1,			
Pstrążna	4	6	29:8
Raszczyce	4	6	27:10
Golejów	4	0	1:39
GRUPA VII: Leszycze II — Knurów I 5:0 i 5:0, Czerwionka II — Kamiń 7:3 i 5:0, Czerwionka II — Leszycze II 13:1 i 3:2, Kamiń — Knurów I 5:0 i 5:0, Kamiń — Leszycze II 3:4 i 6:1, Czerwionka II — Knurów I 5:0 i 5:0,			
Czerwionka II	6	12	34:10
Kamiń	6	6	22:17
Leszycze II	6	6	18:25
Knurów I	6	0	0:30

Do poszczególnych grup półfinałowych zaszerogowano:

GRUPA I: Bogusław II, Jankowice, Debiński Wielkie, Adamowice,

GRUPA II: Bujaków, Pstrążna, Czerwionka II, Golejów.

GRUPA III: Rydułtowy I, Czerwionka II, Leszycze II, Kamiń.

Wyniki rozgrywek drużyn chłopców zamieszczamy w następnym numerze „Nowin”.

W tym pechowym meczu uszyskali: Zb. Materna, Krawiec, Borowski.

W rewanżowym pojedynku zawodnicy Jastrzębki grali uważnie i ich zespół wygrał z Odrą 5:3. Strzelcy bramek: A. Materna, Paździor, Zb. Materna, Borowski, Trzaska.

Rybnika i jeżeli ROW z nią wygra oraz rozstrzygnie na swą korzyść wszystkie pozostałe spotkania na swym terenie, zaś z wyjazdów przywiezie kilka punktów — awans rybnickiej drużyny do I ligi może stać się faktem dokonanym.

Zespół rybniczanie gra dość efektywnie i skutecznie. Zawodnicy oddają dużo rzutów, lecz jednocześnie drużyna traci sporo punktów. Jeżeli rybnicy koszykarze chcą utrzymać się wśród najlepszych i ubiegać się o trzecie miejsce, to muszą poprawić grę w obronie. Trener Zygmunt przygotował odpowiedni plan zajęć treningowych na okres przerwy w mistrzostwach, w którym położył szczególny nacisk na wyeliminowanie takich czy innych mankamentów.

Aktualna tabela grupy południowej II ligi na półmetku sezonu:

Górniki Wałbrzych	11	21	920:806
Baildon Katowice	11	20	938:783
Gwardia Wrocław	11	19	874:826
KS ROW Rybnik	11	18	943:902
Korona Kraków	11	17	832:844
Start Lublin	11	17	866:822
Tecza Kielce	11	16	849:866
Piotrcovia	11	16	894:911
Śleza Wrocław	11	14	816:934
AZS Lublin	11	14	818:898
AZS Wrocław	11	13	762:867
Zagłębie Wałbrzych	11	13	872:905

Bardzo dobrze spisuje się w lidze okręgowej KS ROW II, który po kolejnym zwycięstwie, odniesionym w Bytomiu nad Polonią 71:70 (punkty zdobyli: Tajak 21, Tkocz 14, Palion 12, Kucera 12, Kominek 5, Rachubka 5, Mańka 2) awansował na czoło tabeli.

Rozgrywki mistrzowskie na szczeblu okręgu rozpoczęli również młodzieży rybnickiego klubu, którzy zwyciężyli UKS „Mechanik” Rybnik 84:45. Barw KS ROW bronią: K. Fejick, J. Winkler, M. Salamon, J. Węglarz, M. Gerula, A. Studnik, L. Kotyba, A. Adamczyk, P. Kopolcz.

Najmłodszych adeptów koszykówki zainteresuje niewątpliwie wiadomość, że KS ROW przyjmując zgłoszenia kandydatów do młodzieżowej szkoły rocznika 1956 i młodszych. Zgłoszenia przyjmowane są w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od godz. 16.30 w sali KP/MO w Rybniku, ul. Jankowicka.

GRUPA VIII: Gotartowice — Niedobycze V 10:0 i 18:2, Niedobycze IV — Niedobycze I 4:2 i 5:9, Gotartowice — Niedobycze IV 13:3 i 10:2, Niedobycze V — Niedobycze I 5:6 i 1:6, Niedobycze IV — Niedobycze V 8:1 i 5:2, Gotartowice — Niedobycze I 8:3 i 5:3			
Gotartowice	6	12	65:13
Niedobycze I	6	6	29:38
Niedobycze IV	6	6	30:37
Niedobycze V	6	0	11:57
GRUPA IX: Rydułtowy I — Rydułtowy V 5:3 i 6:4,			
Rydułtowy I	2	4	11:7
Rydułtowy V	2	0	7:11

GRUPA X: Brzeziny — Ruchów 5:3 i 4:0, Kornowac — J. Ruchów 3:1 (drugie mecz nie odbył się), Czernica — Ruchów 12:2 i 10:0, Brzeziny — Kornowac 3:0 i 7:5, Czernica — Kornowac 9:2 i 6:2.

Czernica	5	10	47:6
Brzeziny	5	8	19:18
Kornowac	5	8	12:25
Ruchów	5	0	6:34

GRUPA XI: Świerklany Dolne — Zory II 1:1 i 3:0, Świerklany Górne — Zory II 3:1 i 3:2, Świerklany Dolne — Świerklany Górne 4:3 i 4:2.

Świerklany Dolne	4	7	16:6
Świerklany Górne	4	4	11:11
Zory II	4	1	4:10

GRUPA XII: Leszycze III — Orzepowice 10:0 i 10:0, Leszycze III — Rybnik X 5:7 i 4:2, Leszycze III — Rybnik V 3:0 i 6:4, Rybnik X — Orzepowice 10:0 i 10:0, Rybnik X — Rybnik V 1:1 i 2:2, Rybnik V — Orzepowice 10:0 i 10:0.

Leszycze III	6	10	38:13
Rybnik X	6	8	32:12
Rybnik V	6	6	27:12
Orzepowice	6	0	0:60

Do poszczególnych grup półfinałowych zaszerogowano:

GRUPA I: Bogusław II, Jankowice, Debiński Wielkie, Adamowice,

GRUPA II: Bujaków, Pstrążna, Czerwionka II, Golejów.

GRUPA III: Rydułtowy I, Czerwionka II, Leszycze II, Kamiń.

Wyniki rozgrywek drużyn chłopców zamieszczamy w następnym numerze „Nowin”.

CHEMIK NIE DORÓWNAŁ SILESII

Coraz lepiej zaczyna spisywać się w lidze okręgowej rybnicka Silesia, która zdobywszy cztery punkty wo na zespół KS Cieszyń (nie stawili się do zawodów), w następnych meczach pokonała na lodowisku w Kędzierzynie drużynę tamt. Chemika 7:6 (2:1, 3:2, 2:3) i 7:1 (3:1, 0:0, 4:0). O ile pierwszy mecz miał więcej wyrównany przebieg, to w drugim uwydatniła się wyraźna przewaga Silesii, będącej drużyną pod każdym względem lepszą.

REMANENTY JESIENI

PIŁKARZE zeszli z areny i od kilku tygodni korzystają z zasłużonego odpoczynku. W toku jesiennej serii rozgrywek mistrzowskich zbierało się jednak tyle tematów, że działacze, trenerzy, zawodnicy i kibice mają wciąż o czym dyskutować.

Unia i Stal zapowiadają awans

BOJOWY NASTRÓJ panuje wśród raciborskich kibiców mających powody do zadowolenia i radości. Jedenastka obchodzącej w ub. miesiącu jubileusz 25-lecia Unii pewnie usadowiła się na czele tabeli grupy zachodniej klasy międzywojewódzkiej. Spośród 16-tu zespołów raciborskich prezentowali się najkorzystniej w jesiennej serii mistrzostw. Unia posiadała w swoich szeregach wielu doświadczonych graczy jak: Kiteł, Lazar, Klimaszka, Kłosek, Strączek oraz dobrego bramkarza Liszke. Skład drużyny uzupełniają Witek, Pielczyk, Kowolik, Wygnał, Mojkowski oraz kilku jeszcze młodych obiecujących zawodników. Najlepszym strzelcem okazał się Wygnał — 9 bramek przed Mojkowskim — 8 celnych trafień.

Według opinii kierownictwa sekcji piłkarze Unii w pełni wykonali nakreślony plan. Poza jedną porażką poniesioną na trudnym terenie Wodzisławia 1:0, w pojedynkach z bardzo groźnymi zespołami Mikulczyce i Kluczborka uzyskali remis. Do największych osiągnięć jesiennej serii rozgrywek należy zaliczyć zwycięstwo 1:0 nad Górnikiem w Radlinie.

Raciborska Unia okazała się zespołem wyrównanym posiadającym bramki, skuteczny atak i pewną obronę. Te atuty poparte dobrym wyszkoleniem technicznym, ambicją i bojowością w walce na boisku powinny wystarczyć drużynie do wywalczenia powrotu do II ligi. Aby cel ten urzeczywistnić lider tabeli będzie musiał w rewanżowych meczach skutecznie odparować ataki twardej i bojowo walczącej jedenastki Mikulczyce. Groźne mogą także okazać się zespoły Metala Kluczbork i Wyzwolenia Chorzów, chociaż wyżej oceniamy możliwości rutynowanych chorzowian. Wierni kibice wierzą w końcowy sukces swego zespołu, który na wiosnę ma rozgrywać mecze mistrzowskie na nowym okazałym stadionie miejskim w Raciborzu.

Życząc powodzenia lokalnemu rywalowi również kibice z innej dzielnicy. Raciborza mają uzasadniony powód do optymizmu. Mamą na myśli piłkarzy Stali, którym patronuje F-ka Kosił. Zespół ten zdobył w 16 meczach mistrzowskich opolskiej ligi okręgowej 23 pkt. i jest przedostatnim w tabeli na półmetku sezonu. W drużynie Stali zaszły w bieżącym roku korzystne przeobrażenia. Zespół został poważnie odmłodzony. Stal gra teraz skutecznie i nowocześnie. Taka jest zgodna opinia szkoleniowców i działaczy opolskiej ligi okręgowej, którzy za najbardziej groźnych konkurentów dla drużyny raciborskich metalowców uważają Pogon Prudnik — 22 pkt. oraz Gwardię Opole i KKS Kluczbork, posiadające po 19 pkt.

Na boiskach klasy B C i trampkarzy

Pod dyktando LZS Zawada Książęca i LZS Bienkowiec toczyła się jesienią runda rozgrywek o mistrzostwo seniorów raciborskiej klasy B.

Górniki Pszów poniżej normy

JAKA była tegoroczna jesień dla drużyn z terenu ROW występujących w ścisłej lidze okręgowej? Czwórka naszych reprezentantów: NAPRZĄŻY RYDUŁTOWY, GÓRNIK PSZÓW, GKS JASTRZĘBIE I GÓRNIK KNURÓW walczyła ze zmiennym powodzeniem. Najlepiej spisywały się zespoły Jastrzębia i Rydułtowa, gorzej niż oczekiwano Górnicy Pszowa i Knurów.

O ocenę postawy i wyników swego zespołu poprosiliśmy działaczy Górnika Pszów wiceprezesa zarządu klubu B. BRZEZINIE i kier. sekcji piłkarskiej J. KUŹNIAKA.

— Podobnie jak liczni sympatycy górnickiego zespołu nie możemy być w pełni zadowoleni z gry i wyników naszych piłkarzy. Wystartowaliśmy gorzej niż przed rokiem. Już na początku jesiennej serii rozgrywek mieliśmy poważne kłopoty kadrowe spowodowane kontuzjami bramkarzy. Przez wiele tygodni nie grał pierwszy bramkarz Michniewski (kontuzja oka i kolana). Z tych samych powodów z gry wyłączone zostały drugi bramkarz Koczy, toteż zmuszeni byliśmy sięgnąć po niedoświadczonych Ferdynandów, który mimo ogromnej ambicji nie mógł całkowicie sprostać trudnemu zadaniu. W szeregi zespołu wkradło się zdenerwowanie a w konsekwencji załamanie. Na domiar złego spadek formy przechodził z zawodników z pola, na których poważnie liczone: Roegner, Magosz, Kocjan, Drazek, Manowski, Pochciol. Mielimy słaby okres, zdobywając w 12 kolejnych spotkaniach zaledwie 10

Na półmetku prowadzi jedenastka Zawady. Drugi w tabeli LZS Bienkowiec zdobył tylko 1 punkt mniej, toteż walka o mistrzostwo będzie sprawą otwartą do końca rozgrywek.

TABELA

LZS Zawada Książęca	9	15	26:13
LZS Bienkowiec	9	14	24:18
LKS Krzanowice	9	12	30:18
LZS Nędza	9	11	28:20
LZS Borucin	9	10	23:21
LZS Rudnik	9	9	25:24
LZS Bojanów	9	8	16:22
LZS Górki	9	7	24:19
LZS Krzyżanowice	9	3	20:36
LZS Bolesław	9	1	9:34

Wśród drużyn juniorów klasy B prym wiodzie LKS Krzanowice przed Borucinem i Nędzą.

TABELA

LKS Krzanowice	9	16	37:11
LZS Borucin	9	14	32:16
LZS Nędza	9	14	25:14
LZS Bojanów	9	9	31:18
LZS Rudnik	9	9	20:17
LZS Bolesław	9	7	17:26
LZS Zawada Książęca	9	6	14:19
LZS Bienkowiec	9	6	16:33
LZS Krzyżanowice	9	4	23:39
LZS Górki	9	3	13:41

W klasie C zdecydowanym liderem jest LZS Markowice

TABELA

LZS Markowice	7	13	25:7
LZS Pietraszyn	7	9	24:20
LZS Rudyśwałd	7	8	24:24
LKS Krzanowice II	7	7	16:16
LZS Wojnowice	7	7	13:13
LZS Sławików	7	5	9:17
LZS Sudół	7	4	11:18
Kolejarz Chalupki	7	3	11:18

Na czele rozgrywek juniorów klasy A (grupa I) znajduje się zespół KS Rafametu z Kuźni Raciborskiej.

Informujemy

KINA

Ślask Rybnik — 6—10 Arabeska, 11—14 Kłopotliwy gość, 15—20 Narzeczona pirata.

Czar Wodzisław — 6—10 Beatrice Cenci, 11—15 Arabeska.

Znicz Zory — 8—10 Nowa misja kora, 11—12 Martwa fala, 13—14 Pamięć o rocznicy ślubu, 15—17 Hrabina z Hongkongu.

Casino Knurów — 6—9 Piękny listopad, 10—12 Kto wierzy w bociany, 13—19 Spartakus.

Apollo Pszów — 8—10 Unkas — Ostatni Mohikanin, 11—12 Chłodnym okiem, 13—15 Nowa misja korsarza.

Silesia Gorzyce — 7—8 Kto wierzy w bociany, 11—12 Nieśmiertelny Flap i Flap, 14—15 Krwawa bajka.

Górniki Rybnik — 8. 12. Bitwa nad Neretwą, 9—10 Legenda, 11—14 Made-

moiselle, 15. 12. Nieśmiertelny Flap i Flap, 12. 12. poranek Czarodziejskie dary.

Wawel Rydułtowy — 7—8 Gorzkie życie, 9—12 Kardiogram, 13—15 Hrabina z Hongkongu.

Górniki Czerwionka — 8. 12. film stud. Król Lear, 8—10 Jestem niewinnym mężem, 11—12 Kolumna Trajana, 14. 12. film stud. Okruchy życia, 15—16 Marzenia miłosne cz. I i II, 12. 12. poranek Śmierć Indianina.

Zefir Boguszówce — 7—12 Spartakus, 13. 12. film stud. Okruchy życia, 14—16 Wielki wąż Chingachgoek (I seans), 14—16 Próba terroru (II seans), 12. 12. poranek Olimpiada — program składankowy.

Dom Kultury kop. „Chwałowice” — 7—9 Nieśmiertelny Flap i Flap, 12—14 Kto wierzy w bociany, 15—16 Ucieczka w kajdanach.

DYSKUSYJNE KLUBY FILMOWE ZAPRASZAJĄ:

„Diament” przy DK kop. „Dębisko” — 13. 12. na film prod. franc. Pierre i Paul czyli życie na raty.

im. Zbyszka Cybulskiego przy DK kop. „Jankowice” — 11. 12. o godz. 20.00 na maraton filmowy, w ramach którego wyświetlone zostaną: Komisarz Pepe (prod. włosk.), Źródło (prod. szwedzkiej), Honor Samuraja (jap.).

TEATR ZIEMI RYBNICKIEJ

8. 12. godz. 16.30 i 19 — koncert rozrywkowy w wykonaniu Tropicale Tahiti — Granda Banda; 9. 12. godz. 18 opera St. Moniuszki „Straszny Dwór”; 10. 12. godz. 16, 18.15 i 20.30 Estrada Stołeczna — program rozrywkowy; 10. 12. godz. 18, XXXIV Sąd Młodych; „Zamek — godz. 11.15”; 11. 12. godz. 18 i 12. 12. godz. 18 Operetka Fr. Lehara — Hrabia Luksemburg; 14. 12. godz. 11 — Bajka dla dzieci w wykonaniu Państwowego Teatru Nowego z Zabrze — Przygody Kulka Bambulka; 15. 12. godz. 13.30 i 16 Oscara Wilde’a „Szczęśliwy Książę” w wykonaniu Teatru Dzieci Zagłębia; 12. 12. — 30. 12. w godz. od 10—18. Wystawa fotografii Karola Geisslera — Sport Spadochronowy.

zguby

ALFRED WRAZIDŁO zgubił przepustkę nr 6887/70 wydaną przez kopalnię Węgla Kamiennego „Szczygłowice”. BO

HENRYK TYRA zgubił przepustkę wydaną przez Kopalnię Węgla Kamiennego „Szczygłowice”. BO

STANISŁAW BERNACKI zgubił przepustkę nr 7442/71 wydaną przez kopalnię „Szczygłowice”. BO

ZOFIA KOZAK zgubiła przepustkę wydaną przez kop. „Szczygłowice”. BO

JAN KOZAK zgubił przepustkę wydaną przez kop. „Szczygłowice”. BO

BENEDIKT BADURA zgubił przepustkę stałą wydaną przez kop. „Mosszczenica”. 14921

MIROSLAW ZMUDA zgubił przepustkę stałą wydaną przez kop. „Jastrzębie”. 14922

ANDRZEJ HUDEK zgubił przepustkę stałą wydaną przez kop. „1 Maja” Wilchwy. 14923

BOŻENA LEONARSKA zgubiła legitymację szkolną wydaną przez I.L.O. w Rybniku. 14924

LEON GEMBALCZYK zgubił przepustkę stałą wydaną przez kop. „Jankowice”. 14926

KRYSTYNA PRZĄDKA zgubiła przepustkę stałą wydaną przez hutę „Silesia” Rybnik. 14927

MIECZYSLAW DĘBSKI zgubił książeczkę węglową wydaną przez kop. „Zofiówka”. 14928

JÓZEF MIKULA zgubił książeczkę węglową wydaną przez kop. „Mosszczenica”. 14929

STANISŁAW REMPLEWSKI zgubił kartę wypłat wydaną przez kop. „Jankowice”. 14930

GERARD BORON zgubił przepustkę stałą wydaną przez kop. „Jastrzębie”. 14931

STANISŁAW OLSZAR zgubił książeczkę węglową wydaną przez kop. „1 Maja” Wilchwy. 14934

JÓZEF DZIERŻEGA zgubił kartę wypłat wydaną przez kop. „Anna” Pszów. 14935

MIESZANKI BYDŁĘCE „B” i „C”

MIESZANKI TRZODOWE:

T — dla trzody

P — dla prosiąt

L — dla łosek

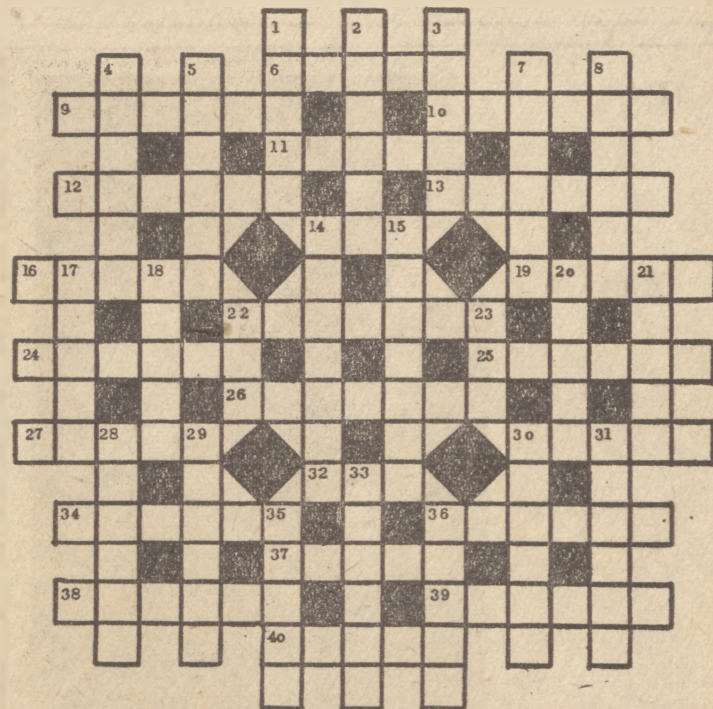
W — dla warchlaków

Krzyżówka nr 49

ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO: 6 — najwyższy szczyt Grecji, mit, siedziba bogów greckich, 9 — bal taneczny, gra towarzyska, 10 — przywóz towarów z zagranicy, 11 — roślina wodna, kwiat poświęcony bogini Izdzyde, 12 — część załogi zakładu przemysłowego pracującego w ruchu ciągłym, 13 — meander, 14 — rzeka jak Wisła szeroka 16 — rozbójnik morsk, 19 — zaręcz, 22 — miasto w Izraelu, jedno ze świętych miejsc chrześcijaństwa, 24 — szlachetne paciorki, 25 — metalowy wąż jako symbol władzy królów egipskich, 26 — przyjemność wyzszego rzędu, 27 — gryczana lub jaglana, 30 — stolica kraju bałkańskiego, 32 — przedrostek „dawny” w wyrazach złożonych, 34 — szkolny model kuli ziemskiej, 36 — wzorzysta tkanina bawełniana, 37 — opakowanie pasty do zębów, 38 — nieatak, 39 — kruszący materiał wybuchowy stosowany w górnictwie, 40 — słusność lub porcja żywienia.

PIONOWO: 1 — australijski torbacznik podobny do niedźwiedzia, 2 — człowiek dążący do poznania istoty drogi kontemplacji, ekstazy czy objawienia, 3 — kotlina otaczająca Tatry od wschodu i północy, 4 — skała metamorficzna, materiał dekoracyjny i czebiarski, 5 — zbudny ładunek zapewniający stateczność, 7 — zapowiada audycje radiowe i telewizyjne, 8 — ozdoba wisiora przy bransoletce lub dewiszce, 14 — dawna broń, obecnie sprzęt sportowy, 15 — nimb, otok świetlisty wokół głowy, 17 — religij-



ny obraz prawosławnych, 18 — likier kminkowy, 20 — wynik działania, 21 — dramaturg norweski, autor Nory, 22 — prawy dopływ Warty, 23 — as, 28 — zgłoska, 29 — najstarsza nazwa

Anglii, 30 — rozpuszczalnik farb i lakierów, 31 — miłosny utwór liryczny, 33 — górnik urabiający węgiel w przodku, 35 — początek wyścigu, 36 — nieżył, stan zapalny błony śluzowej.

RYBNICKA FABRYKA MASZYN

RYBNIK, ul. B. Chrobrego 39

zatrudni natychmiast:

★ kobiety do przyuczenia zawodu w charakterze suwnicowych

Warunki przyjęcia:

- ukończenie 18-go roku życia,
- ukończenie szkoły podstawowej
- zameldowanie na okres stały na terenie powiatu rybnicko-wodzisławskiego,

★ technika-mechanika ze specjalnością obróbki cieplnej metali i kilkuletnią praktyką w tym zakresie.

296Kr

WIEŹ OBRABIAJĄCĄ RZEMIEŚNICZĄ SPÓŁDZIELNIA ZAOPATRZENIA I ZBYTU „ROW”

w Wodzisławiu Śl. ul. Słowackiego nr 8. telefon 51530

POSZUKUJE PRACOWNIKA NA STANOWISKO GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Wymagane warunki. wykształcenie wyższe i 5 lat praktyki (w tym 2 lata na stanowisku kierowniczym), lub średnie oraz 9 lat praktyki zawodowej (4 lata praktyki na stanowisku kierowniczym).

Warunki pracy i płacy, zgodnie z Uchwałą nr 64 CZRSZiZ w Warszawie, do omówienia na miejscu. 298Kr

„SPOŁEM” WSS ODDZIAŁ CZERWIONKA

zatrudni natychmiast

WYKWAŁIFIKOWANYCH PIEKARZY

do pracy w piekarni Leszczyny

Warunki pracy i płacy do omówienia w komórce spraw pracowniczych w Czerwionce, ul. Furgoła 1. 304Kr

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ ODDZIAŁ OSOBOWY W RYBNIKU, UL. JANKOWICKA 15

zatrudni natychmiast:

- KIEROWCÓW AUTOBUSOWYCH
- MONTERÓW, ELEKTRYKÓW I BLACHARZY SAMOCH.
- KONTROLERÓW TECHNICZNYCH (z wykształceniem średnim technicznym oraz prawem jazdy)
- REFERENTA EKSPLOATACYJNEGO (wykształcenie średnie oraz praktyka w komunikacji)

Dla zamiejscowych kierowców i pracowników: Stacji Obsługi Kwatery zapewnione.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr w Rybniku, ul. Jankowicka 15 i w Wodzisławiu, ul. Marklowicka (nowa zajezdnia). 281Kr

UWAGA ROLNICY!



PROWIT — dodatek do paszy dla trzody chlewnej

MM — dodatek mineralny dla trzody chlewnej

krede pastewna, sól bydlęca i inne dodatki mineralne dla cieląt, prosiąt i drobiu

OFERUJE

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHLOPSKA” W RYBNIKU, MAGAZYN TOWARÓW MASOWYCH W RYBNIKU I GOTARTOWICACH ORAZ WSZYSTKIE GS-y POW. RYBNICKIEGO 243Kr

„NOWINY” — Redaguje zespół.

Adres redakcji: RYBNIK, ul. Wysoka 2. Telefony: sekretariat redaktora naczelnego 21-350, sekretarz redakcji 22-488, dział sportowy i reporterski 22-312. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

WYDAWCA: Śląskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, Katowice, ul. Młyńska 1 (Dom Prasy).

Zgłoszenia na prenumeratę przyjmują listonosze, urzędy pocztowe oraz Delegatury i Oddziały PUPiK „Ruch” do 10 każdego miesiąca na miesiąc następujący. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruch” oraz pocztowe.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa”, Katowice, ul. Liebknechta 22.

Nakład: 49.109 egz. Zam. 4127/71.

C-15

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY w Wodzisławiu Śl.

UNIEWAŻNIA ZGUBIONĄ KONCESJĘ

nr 12/IV wydaną 14. I. 1964 r. przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Wydział Handlu Przemysłu i Usług w Wodzisławiu Śl. na sprzedaż napojów alkoholowych w rest. „Zdrojowa” w Jastrzębiu Zdrój. 301Kr

Ogłoszenia drobne

WILHELM SZNAJDER zgubił legitymację pracowniczą wydaną przez kop. „Rymer”. 14936

ZGUBIONO PIECZĄTKĘ o treści: Dozór górniczy PRG Rybnik — inż. Jan Schabowski. 14937

ZGUBIONO PIECZĄTKĘ o treści: Dozór maszynowy PRG Rybnik — Andrzej Żołądek. 14938

JAN BRUDNY zgubił przepustkę stałą wydaną przez kop. „Jankowice”. 14939

ADAM OSTROWSKI zgubił legitymację studencką wydaną przez Filię Politechniki Śląskiej w Rybniku. 14940

ROBERT HORWAT zgubił przepustkę stałą wydaną przez hutę „Silesia” Rybnik. 14941

EUGENIUSZ PIERCHAŁA zgubił kartę wypłat wydaną przez kop. „Jankowice”. 14942

KAZIMIERZ SZYMAŃSKI zgubił książeczkę węglową wydaną przez ZTKiGK w Boguszowicach. 14944

ZOFIA LACH zgubiła przepustkę stałą wydaną przez hutę „Silesia”. 14945

ZGUBIONO PIECZĄTKĘ o treści: Warsztat Instalatorstwa Sanitarnego i c.o. Stanisław Kuchna, Zebrzydowice, ul. Buhla 41. 14947

JANINA KŁOSEK zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Liceum Medyczne Pielęgniarstwa Wodzisław Śl. 14948

ZGUBIONO PIECZĄTKĘ o treści: Koncesjonowany Zakład Elektroinstalacyjny Edward Bugajski, Marklowice, pow. Wodzisław Śl. 14949

ANDRZEJ KUMOR zgubił przepustkę stałą wydaną przez kop. „Mosszczenica”. 14950

EMIL KULPOK zgubił przepustkę stałą wydaną przez hutę „Silesia”. 14957

JÓZEF CZUPRYNIAK zgubił przepustkę stałą wydaną przez kop. „Mosszczenica”. 14958

ALOJZY BIERNACKI zgubił książeczkę węglową wydaną przez kop. „Mosszczenica”. 14959

ERYK KRÓTKI zgubił książeczkę węglową wydaną przez kop. „Marcel”. 14961

WŁADYSŁAW WRZEŚNIAK zgubił przepustkę stałą wydaną przez kop. „Jastrzębie”. 14962

PAWEŁ SZYMANDA zgubił przepustkę stałą wydaną przez kop. „1 Maja”. 14964

JAN SZCZERKOWSKI zgubił przepustkę stałą wydaną przez hutę „Silesia”. 14965

sprzedaż

MOTOROWER NSU sprzedam. Rybnik, ul. Wierzbowa 5. 14925

KOMPLETNA skrzynię biegów do „Sireny 103” sprzedam. Eugeniusz Gryt, Niedobczyce, Zielona 12. 14932

DWIE parcele po 2500 m kw. z prawem zabudowy w Belku sprzedam. Wiadomość: Chwałowice, ul. Okrzei 12. 14933

„SYRENY 102” w dobrym stanie sprzedam. Stan licznika plombowany, 33.000 km, cena 25.000. Skrzyszów, 22 Lipca 61. 14951

TECHNICZNA OBSŁUGA SAMOCHODÓW

RYBNIK, ul. Sławowa

przyjmuje do pracy następujących pracowników:

— STARSZĄ KSIĘGOWĄ

— MAGAZYNIERA

— 5 MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH

— ELEKTRYKĄ SAMOCHODOWEGO

Dla fachowców bardzo korzystne warunki finansowe oraz 40 — 50 procent premii. 303Kr

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ ODDZIAŁ TOWAROWO-SPEDYCYJNY

w Rybniku, ul. Raciborska 20

zatrudni natychmiast:

- 10 mechaników wzgl. monterów samochodowych z ukończoną zasadniczą szkołą zawodową wzgl. mających przygotowanie zawodowe w tej specjalności
- elektryka sieciowego zakładowego z uprawnieniami grupy bhp
- 2 palaczy do obsługi kotłów (możliwość zatrudnienia w niepełnym wymiarze godzin)
- robotnika gospodarczego
- 2 wydawców materiałów pędnych

Wszelkich informacji dotyczących warunków pracy i płacy udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego przy WP PKS Oddział Towarowo-Spedycyjny w Rybniku ul. Raciborska 20.

297Kr

WSTĄP DO NAS!



„GWARĘK”
WYJDZIESZ DOBRZE UBRANY!
Spółdzielczy Dom Handlowy WSS
O/Wodzisław Śl.

poleca na sezon zimowy duży wybór

— modnej odzieży damskiej i męskiej

— obuwia

— tekstylii

— dziewiarstwa

— bielizny i galanterii

SPRZEDAŻ
ZA GOTÓWKĘ I NA RATY!

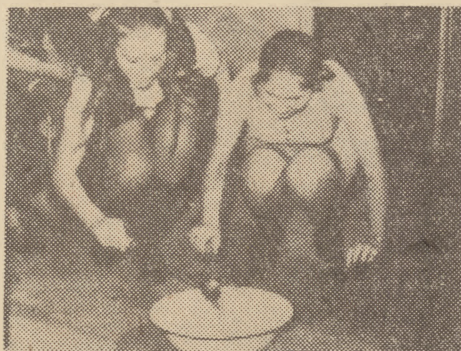
299Kr

Andrzejkowe wróżby

Ostatni dzień listopada to, jak każda tradycja, „Andrzejki” — dzień a raczej wieczór wróżb, wyczytywanych z lanego do wody wosku lub ołowiu. I w tym roku w wielu klubach młodzieżowych, szkołach, domach kultury, drużynach harcerskich zabawiano się w „andrzejkowe wróżby”. Sporo na te zabawy mieliśmy zaproszeń. Wybrać mogliśmy — a wybór nie był łatwy — tylko jedno. Decyzję powierzyliśmy... losowaniu którego wynik zaprowadził nas do Szkoły Podstawowej nr 11 w Rybniku.

„Andrzejki” miały się tu rozpocząć w wieczornej porze — o godzinie 18-tej, ale już od południa dziewczęta i chłopcy krzątały się wokół przygotowań. Pomogli i rodzice: jeden z ojców np. wykonał potrzebne do topienia przyrządy.

Wieczór rozpoczęło od złożenia życzeń Andrzejom i obdarowania ich



Co nas czeka? — ciekawe są lejące ołów Gracy i Ola.



„Wielki mag” odczytuje z zastygłego ołowiu przyszłość Basi i Iwony.



I „Andrzejki” nie do pomyślenia są bez tańców.

Foto M. Machoczek

skromnymi słodkimi prezentami. Potem było kilka wesołych pure-nonsensownych konkursów-zgadzynek. Zabawa świetna! Jeszcze kilka piosenek w takt modnych melodii — i czas na „Andrzejkowe wróżby”.

Młodzież ustawiła się kręgiem wokół miski z wodą, w którą po kolei wlewano roztopiony ołów. W środku kręgu stał „wielki mag”, który odczytywał, co komu los niesie. „Wielkim magiem” był sam kierownik szkoły. Zabawę rozpoczęła Ola i Gracy. Z odlanych przez nie otowianych figur odczytano rok ich zamążpójścia, jakich będą miały mężów, jakie zdobędą zawody. Kariera artystyczna, naukowa, twórczość literacka, podróże na Księżyc Marsa i w cały Kosmos — przyrzekał młodym zastygły w przedziwne formy ołów.

Dwie godziny trwała przepyszna zabawa. Wieczór zakończono wspólną biesiadą zjadając kanapki i kruche ciastka (mach).

NASZ MIKROREPORTAŻ

Z cyklu

NASZE DZIECI

Zdjęcie: M. Machoczek

Nie uznają dobrej kawy

Jedyna palarnia kawy w Rybniku, należąca do WSS, została zlikwidowana. Nakaz wydało WPHS w Katowicach, które obiecuje, że palarnia taka wybudowana zostanie... w Chorzowie, ale nie wiadomo kiedy to się stanie.

Tymczasem wszyscy amatorzy pół-czarniej, a jest ich w Rybniku i powiecie sporo, korzystać muszą z kawy naturalnej, palonej aż w Łodzi, która do ROW nadchodzi już przeterminowana.

Widocznie w katowickim WPHS nie uznają smaku dobrej, świeżo palonej kawy... (fp)

ODPOWIADAJĄ „NOWINOM”

„TECHNICZNA”

W związku z krytyczną sytuacją, która posłużyła redakcji do zamieszczenia mikroreportażu pt. „Techniczna?” — otrzymaliśmy od Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Rybniku, z siedzibą w Niedobczycach odpowiedź, w której zakład ten zgadza się ze zdaniem i spostrzeżeniami redakcji.

— „23 usterki stwierdzone w protokole z dnia 22. 9. 1971 r. — czytamy m. in. w odpowiedzi — zanotowane przy udziale użytkownika oraz inwestora zastępczego, którym jest ODIM w Rybniku, zostaną usunięte do końca grudnia br.

Zawiadaniśmy równocześnie, że usterki te usuwane są poszczególnymi branżami: uruchomiono już centralne ogrzewanie w stacji TOS, dotyczy to również instalacji wentylacyjnej.

„KTO PODEJMIE DECYZJĘ?”

W odpowiedzi na naszą notatkę pt. „Kto podejmie decyzję?” w sprawie potoku „Młynówka” otrzymaliśmy pismo od dyrekcji huty „Silesia”, w którym czytamy m. in.: „Sprawa ob. Andrzej Makoty (Rybnik, ul. Olszowa 45) oraz innych mieszkańców oddana została w 1968 r. do Prokuratury i czeka na ostateczne załatwienie.

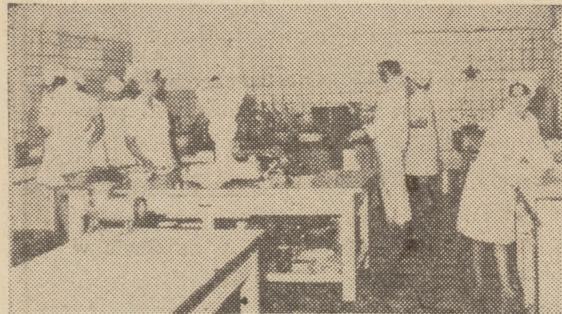
Równocześnie dyrekcja huty „Silesia” stwierdza, iż nie jest ona jedynym użytkownikiem „Młynówki”, gdyż do potoku tego odprowadzane są również ścieki z „Ryfany”, Parowozowni PKP, Zakładów Mięsnych oraz osiedla mieszkaniowego „Karolinka”. Ostatnia renowacja potoku przeprowadzona została w 1968 r., przy czym w kosztach partycypowała huta kwotą ponad 140 tys. zł, pokrywając tym samym 50 proc. ogólnych kosztów.

Kierownictwo huty wyjaśnia również, że utrzymanie potoku „Młynówka” w należytym porządku, od mostu należy do Wydz. Gospodarki Komunalnej Prez. MRN w Rybniku. (fp)

„ZŁOTY LAUR” DO „SREBRNEJ PATELNI”



Sześćsto zakładu ocenia konkursowe dania w asyście szefostwa kuchni.



W kuchni „Piasta” aż pachnie... czystością.



Za chwilę kelnerki podadzą gościom smakowite dania a la „Piast”. Foto: M. Machoczek

Rok 1964 — „Srebrna patelnia” z tytułu zwycięstwa w konkursie redakcji „Światowida”, rok 1969 — znowu zwycięstwo w konkursie i złota plakietka do „Patelni”, rok 1971 — po raz trzeci zwycięstwo, a z nim „Złoty laur” do „Srebrnej patelni”. Dalej: od czterech lat — czelowe nagrody w konkursie WKZZ i „Trybuna Robotniczej”, ponadto I miejsce w konkursie Centrali Rybnik. Tyle sukcesów, a wodziławska restauracja i kawiarnia „Piast” swoje podwoje otwarta niespełna 5 lat temu.

DOSWIADCZENIE I ZAPAL

Kierownikiem zakładu jest Albert Maroszek, zatrudniony w spółdzielczości od 26 lat, z czego 22 lata w gastronomii. Jego zastępcą jest wykwalifikowany fachowiec — Hildegarda Nowak. Pozostałą część załogi: z szefem kuchni Urszula Chrapek i jej zastępcą Alfonsiem Bienioszkim, stanowią członkowie ZMS.

Alfons Bienioszek przebywał ostatnio na ćwiczeniach wojskowych i za swą wzorową podcas niej postawę otrzymał wyróżnienie. A więc nie tylko w pracy zawodowej zdobywa uznanie.

Doswiadczenie i zapal są tu źródłem zdobywanych sukcesów. Albert Maroszek, zdolny i sumienny pracownik, posiada odznakę Przewodnika Pracy Socjalistycznej oraz Zasłużonego Pracownika Handlu. Doświadczanie starszych połączonych z zapalem młodszych daje świetne wyniki.

ZRAZ A LA „PIAST”

— Zaczęło się — wspomina kierownik Maroszek — od życzliwego przez przedstawiciela WSS „Społem” zachęcenia do udziału w konkursie, w którym rokrocznie startuje ponad tysiąc zakładów gastronomicznych w Polsce.

Wodziławska „Piast” zaferował w pierwszym roku uczestnictwa rozwój z makaronem domowym, barszcz z pasztecikami, zraz a la „Piast” z groszkiem zielonym i ziemniakami oraz bigos staropolski. Następne konkursowe menu składało się z zupy ułaskiej, roldy staropolskiej, łazanki z groszkiem, kaszy gryczanej z sosem jajoranym i zrazików z kurcząt z buraczkami oraz kapustką. Tegoroczny zaś konkursowy zestaw potraw: z zupy królewskiej, wierzchni po kaszelańsku, zrazów śląskich z kaszą i sałatą oraz faworków z bitą śmietaną.

ZŁOTY LAUR

Jednym z warunków konkursu było oferowanie konsumentom konkursowego menu od godziny 10—21.30 — bez przerwy. Założa wodziławska „Piasta” spełnienie tego warunku nie przysparzało żadnych kłopotów. W przeciwieństwie bowiem do wielu innych zakładów gastronomicznych, można tu zawsze spożyć obiad również i o godz. 23. (Szkoła wielka, że w sali konsumpcyjnej zbyt często widać wielu gości, siedzących w piaszczach przy kufku piwa. Czyżby były kłopoty z obsługą szatni?)

Srebrna Patelnia zdobyła po raz trzeci powódowała do redakcji „Światowida”, skąd wróci do „Piasta” już ze „Złotym laurem”! (js)

Czytelnicy piszą

Dolce vita

Chciałbym podzielić się uwagą o godzinach otwarcia niektórych sklepów, przytaczając wypadek jaki zdarzył się w dniu 18. 11. br. w sklepie obuwniczym WSS w Wodzisławiu, Rynek 7 — pisze do nas w swym liście ob. Ryszard Techmański z Niedobczyc.

W dniu tym nastąpiła przerwa w dostawie prądu w godzinach popołudniowych z tym, że przed godz. 16 zabłysły znów światła w sklepach. Do tego czasu większość sklepów była nieczynna — z wyjątkiem SDH „Gwarek”, którego załóżce należało się słowa uznania. Brak prądu nie przeszkodził jej w kontynuowaniu pracy i klientowi obsługiwanemu przy świecach. Inaczej było w owym sklepie obuwniczym. Jego bowiem personel — korzystając z chwilowej przerwy w dostawie prądu — zamknął sklep. Otworzono go wprawdzie o godzinie 16, gdy było światło, po to jednak tylko, by — przepychając się przez rzędy klientów, czekających na otwarcie placówki — udać się do domów na „zasłużony” odpoczynek. Czy rzeczywiście zasłużony? — zadaje retoryczne pytanie nasz Czytelnik.

Okazuje się bowiem, że sklep obuwniczy zamknięty został o całonocną godzinę wcześniej, ponieważ w ten dzień czynny był do godz. 17, jak wynika z niedwuznacznie i umieszczonej na drzwiach wywieszki.

Takie postępowanie jest lekceważeniem własnej pracy, lekceważeniem klientów. Wierzymy, że tego samego zdania jest i zarząd WSS Oddział w Wodzisławiu, który przypomni załóżce sklepu obuwniczego o obowiązkach, które muszą być przestrzegane i wykonywane. (fp)

Zwyciężyli w konkursie »Miesiąca Trzeźwości«

Pod koniec listopada br. podsumowano wyniki konkursu „Miesiąca Trzeźwości”, w którym brało udział 8 placówek kulturalno-oświatowych z terenu powiatu rybnickiego. I miejsce ex aequo zdobyli Zakładowy Dom Kultury kop. „Chwałowice” i Klub Prasy i Książki „Ruch” Baranowice. II miejsce — Zakładowy Dom Kultury kop. „Debieńsko” w Czerwionce, wyróżniono również Klub Prasy i Książki „Ruch” w Orzepowicach. Za duży wkład osobisty działaczy kulturalno-oświatowych w organizację przebiegu konkursu przyznano nagrody indywidualne przew. Rady Społecznej Klubu „Ruch” w Baranowicach — Stefanii Borskiej i kierownikowi Zakładowego Domu Kultury kop. „Chwałowice” w Chwałowicach — Józefowi Kamińskiemu. (rom)

ALIBI

Pan Malinowski stoi przemoczonej w bramie swego domu i trzęsie się z zimna.

Przechodzący akurat pyta: — Dlaczego pan tu marznie? Czemu nie idzie pan do domu? — Bo moja żona bierze właśnie lekcję śpiewu. Nie chcę aby ktoś pomyślał, że ją biję.

USPRAWIEDLIWIENIE

Kazio wrócił ze szkoły o wiele później niż zawsze.

— Gdzie byłeś? — pyta mama.

— Na przystanku autobusowym. Jedną pani zgubiła 10 z. — I ty pomagasz jej szukać? — Nie, ja stałem na tej dziesięciolówce.

POSAG

Ojciec — Włoch pokazuje młodemu człowiekowi zdjęcia swoich córek.

— Każda z nich — mówi — wychodząc za mąż dostanie skromny posag. Najmłodsza — Maria dostanie 200 tysięcy lirów, 35-letniej Beatrycze dam 350 tysięcy, a Julia, która ma teraz 40 lat, otrzyma 500 tysięcy lirów.

— A nie ma pan czwartej córki, tak około pięćdziesiątki?

ROZGRZEWKĄ

Przemarznięty gość mówi do kelnera: — Zamierzam jak pies! Proszę mi przynieść coś na rozgrzewkę. A po chwili dodaje: — Tyłko żeby było dobrze zamrożone!

PODEJRZLIWA

— Czy to na pewno rada narodowa? — mówi z niedowierzaniem do słuchawki podniecona pani.

— Tak, rada narodowa.

— Czy pani jest pewna, że się nie myli?

— Na pewno się nie mylę! A z kim pani chce mówić?

— Z nikim. Telefonuję, bo znalazłam ten numer w notisie mego męża...

ZEMSTA

— Chętnie pożyczę ci te pieniądze, o które mnie prosisz, ale znasz moją zasadę: zawsze uważam, że pożyczki rozbijają przyjaźń.

— Nie przesadzaj. Przecież nigdy nie byliśmy przyjaciółmi...

DOWÓD

— Ta miejscowość — mówi przewodnik do grupy turystów — ma powietrze najzdrowsze na świecie. Wypadki zgonów są tu nadzwyczaj rzadkie.

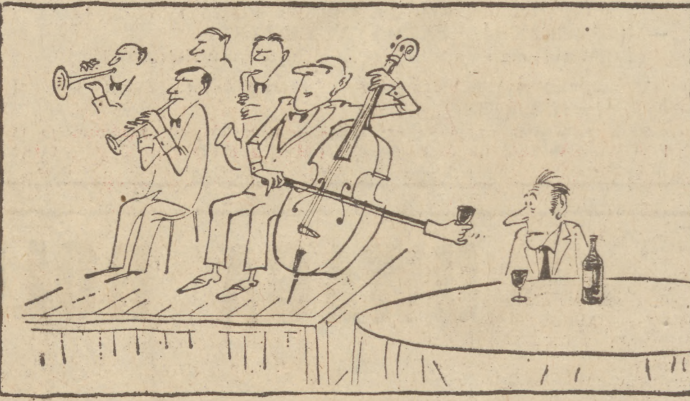
— Chyba pan przesadza — odzywa się jeden z turystów. — Właśnie widać pogrzeb, o, wychodzi z tamtej ulicy!

— Widzę, ale to wyjątkowy wypadek. Chociaż właściciela zakładu pogrzebowego. Umarł, biedaczek, z głodu...

WSPOMNIENIE

Na ławce w parku siedzą dwie starsze panie.

— Właśnie na tej ławce — wspomina jedna — przed laty umówiłam się z nadzwyczaj przystojnym porucznikiem... I pomyśleć, że byłabym dziś może generałową — gdyby on wtedy przyszedł...



Bez słów.

Koncertowe trele

Klub Polskiego Związku Hadowców Kanarków przy Zakładowym Domu Kultury kopalni „Debieńsko” w Czerwionce zorganizował kolejną — jak zawsze i tym razem cieszącą się wielkim powodzeniem — wystawę kanarków, połączoną z konkursem śpiewu.

Na konkursowej „estradzie” stanęły 432 ptaki. Najefektowniej zaprezentowały się kanarki Antoniego MATUSZKA z Rybnika, zdobywając 339 punktów. W nagrodę ich hodowca otrzymał puchar przechodni, złoty medal oraz dyplom championa za najlepszego ptaka, który zdobył 30 punktów. Antoni Matuszek zajmuje się hodowlą od 15 lat i jego kanarki należą w skali powiatu do najpiękniej śpiewających. Drugie miejsce otrzymał kanarki Henryka JORDANA — górnika z Knurowa, a trzecie Eryka SZAREGO również z Knurowa. (mach)



•HOROSKOP•HOROSKOP•HOROSKOP•HOROSKOP

NA OKRES OD 8 DO 15. 12.

Traktujmy go na wesoło i z przyzwyczajeniem oka. Nie zawadzi jednak mieć jedno oko... szeroko otwarte.

BARAN (21. 3. — 20. 4.)

Z początkiem tygodnia trafi Ci się fakaś wielka w pracy gratka. Skorzystaj z okazji, uważaj jednak, aby nie doszedł (ła) do przekonania, że odtąd zawsze wszystko Ci pójdzie gładko, bez włożenia w pracę jakiegokolwiek wysiłku.

BYK (21. 4. — 20. 5.)

Zawodowych problemów nie bedziesz miał(a) w tym tygodniu do rozstrzygnięcia — czeka Cię natomiast nie-małe zdenerwowanie w sprawach sercowych, wynikłe z nierozważnie kontynuowania przez Ciebie flirtu.

BLIŹNIĘTA (21. 5. — 21. 6.)

Nie licz na cud, który za jednym zamachem zlikwiduje wszelkie troski i kłopoty. W Twoich rękach jednak leży załatwienie niektórych proble-

mów w tym właśnie tygodniu. Przy-stap więc do pracy i działania, bez oglądania się na innych.

RAK (22. 6. — 22. 7.)

Ciesz się z okazywanej Ci sympatii, z prawionych Ci komplementów. Nie daj się jednak do niczego namówić, o racji czego nie jesteś całkowicie przekonany (a). Zarówno w pracy — jak i w domu.

LEW (23. 7. — 23. 8.)

Zbyttnie ostatnio przeceniałeś (aś) atmosferę, jaka panowała w danym dniu. Dlatego też dochodziło do spięć z współpracownikami i z partner-ka(rem) w życiu prywatnym. Jeśli nie opamiętasz tej swojej, podyktowanej chwilą, wybuchowości — dojdzie do niecodziennej awantury.

PANNA (24. 8. — 22. 9.)

Niecierpliwość na nic się zda, jeśli w tym tygodniu masz zamiar przystąpić do realizacji swojego zamiaru. Bardziej pomocne będą Ci bezpośrednie na dany temat rozmowy z osoba-

mi, w tych planach zainteresowanymi.

WAGA (23. 9. — 23. 10.)

Zarówno na polu zawodowym jak i w dziedzinie prywatnej możesz w tym tygodniu liczyć na bardzo pozytywne wpływy. Odważ się więc na przyjęcie trudniejszych, niż dotąd, zadań.

SKORPION (24. 10. — 22. 11.)

W sprawach sercowych dążysz, jak nigdy dotąd, do natychmiastowego rozstrzygnięcia pewnej sprawy. A tymczasem, właśnie teraz trzeba sobie na wszystko zostawić trochę czasu. Bez obawy — nic sprzed nosa Ci nie ucieknie!

STRZELEC (23. 11. — 21. 12.)

Nowe pomysły i niespodziewane przeżycia dodadzą Ci w najbliższych dniach energii do działania i wielkie go rozmach. Przypatrz do większych zadań i nie pozwól się od nich odciągnąć przez pesymistów i lepiej wszystko wiedzących.

KOZIOROŻEC (22. 12. — 20. 1.)

Nadchodzący tydzień będzie spokojny, wyrównany. Małe burze w kręgu rodzinnym zostaną szybko zapomniane, a co najmniej przezwyciężone. Jeśli należysz do przesadnie prawdomównych — musisz w drugiej połowie tygodnia postępować bardzo uważnie.

WODNIK (21. 1. — 19. 2.)

Jeśli postępować będziesz lekko-myślnie, już w drugiej połowie tygodnia znajdziesz się w sytuacji, która poważnie zaszkodzić może Twojemu dobremu imieniu. Staraj się więc we wszystkim znaleźć przysłowiowy złoty środek.

RYBY (20. 2. — 20. 3.)

Pewne spotkania z początkiem tygodnia wywołają u Ciebie niepokój — niepokój jednak, który zachęci Cię do nowej aktywności w pracy zawodowej, i który wzbudzi uśpioną ostatnio chęć działania, podejmowania nowych inicjatyw.